## 55 lat MKS „Sygnał” Chodel.

Jubileusz pełen emocji, wspomnień i sportowej dumy

STR. 24

## Magiczna noc w Chodliku

STR. 22

Fot.Gmina Karczmiska

## 70-lecie OSP Radlin: jubileusz pełen dumy, tradycji i wdzięczności

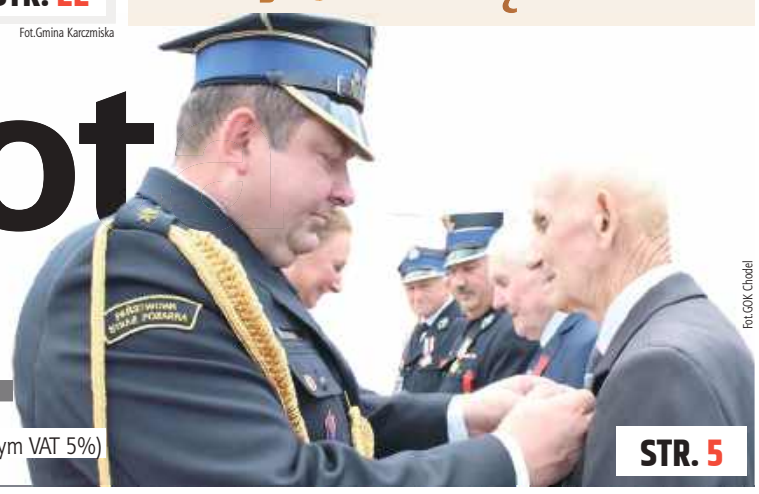

Fot.GOK Chodel

STR. 5

TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

1 - 7 lipca 2025 r. ▪ nr 26 (538) ▪ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE ▪ PONIATOWA ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ▪ KARCZMISKA ▪ ŁAZISKA ▪ WILKÓW

# Mieszkańcy nie chcą wojska zamiast szkoły

Burza w mediach społecznościowych skończyła się spotkaniem burmistrza z mieszkańcami.

STR. 23

- Na siłę nikogo uszczęśliwiać nie zamierzamy.

Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej

Fot.Agnieszka Cieloń

## Powiat: Wzorowe wyniki egzaminów na kartę rowerową

STR. 3

## Dotacje na drogi dojazdowe do gruntów rolnych dla Wilkowa, Karczmisk i Józefowa nad Wisłą

STR. 3

## Poniatowa: Ruszyła inwestycja za miliony

Fot.Samodzielne Publiczne Sanatorium Gruźlicy i Chorób Płuc w Poniatowej

STR. 7

## Józefów nad Wisłą: Wiły wianki i wrzucały je do falującej wody

STR. 2

## Poniatowa: Wymusiła pierwszeństwo i doprowadziła do zderzenia - jedna osoba w szpitalu

STR. 9

Fot.KPP Opole Lubelskie

## Opole Lubelskie: „Młodzież idzie szybciej, ale drogę znają starsi” - kolejny etap projektu seniorów za nami

STR. 20

## Historyczny sukces młodzików Orła Łaziska!

STR. 22

R E K L A M A

OPOLSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

N 2115
ISSN 2392 - 1803
9 772392 180509

OPO

eprasa.pl 154ebeef91

S T O P K A

**wspólnota**

**Adres redakcji:**
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl
**Redaktor prowadzący:**
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
**Dziennikarze:**
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
e-mail: ciekot@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl
**Reklama:**
**Anna Mokrzycka**
**dyrektor ds. marketingu i reklamy**
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
**Specjalista do sp. reklamy:**
**Iza Szczygielska**
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
**Agata Badziak**
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
**Skład:**
Krzysztof Pałys
**Wydawca:**
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
**Redaktor naczelny:**
Mateusz Orzechowski
**Księgowość:**
tel. 510 166 892
**Kolportaż:**
tel. 791 193 007
**Druk:**
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

## PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

**1 lipca,**
godz. 8.00 - 13.00, **Puszno Skokowskie 3, Stanisławów 1, 2, 3, 4, Franciszków Nowy 1, 2, Puszno Godowskie 2**
godz. 10.00 - 15.00, **ST- Sewerynówka**
**2 lipca,**
godz. 7.00 - 15.00, **Las Dębowy 1, 2**
godz. 8.00 - 13.00, **Janiszów 1,** Łaziska 1, 2, 4, 5, **Niezdów 1, 3, 4, 5, Ciepielówka**

## TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

**Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury w porze nocnej (godz. 21 – 23) oraz w niedzielę i święta (godz. 14 – 18).**

**Od 30 czerwca do 6 lipca**
Bliska Sercu Apteka
Wesołowski i Wspólnicy sp.j, ul. Fabryczna 13, Opole Lubelskie

**Od 7 do 13 lipca**
Apteka Eskulap s.c., ul. Brzozowa 3, Poniatowa

*Agnieszka Gołębiowska*

# Wiły wianki i wrzucały je do falującej wody

**W poniedziałek, 23 czerwca w Józefowie nad Wisłą odbyło się wyjątkowe spotkanie integracyjne Wszystkich Klubów Seniora, podczas którego wspólnie świętowano Sobótkę – jedno z najstarszych słowiańskich świąt obchodzonych w najkrótszą noc roku.**

Fot.GCK Józefów nad Wisłą

**Puszczanie wianków na wodę od wieków stanowi nieodłączny element Nocy Świętojańskiej**

Zgodnie z tradycją, każda z uczestniczek – łącznie z dyrektor Gminnego Centrum Kultury, Agnieszką Morek, przygotowała własnoręcznie wianek z kwiatów i ziół. Następnie barwny, radosny korowód seniorek ze śpiewem na ustach przeszedł ulicami miasta aż nad rzekę, gdzie nastąpił symboliczny moment – puszczanie wianków na wodę, co od wieków stanowi nieodłączny element Nocy Świętojańskiej.

Nie zabrakło także elementu legendy – poszukiwania kwiatu paproci, które wywołało wiele śmiechu i radosnych emocji wśród uczestników.

*Agnieszka Gołębiowska*

R E K L A M A

EKO-NOVA
Rybitwy 44
24-340 Józefów nad Wisłą

Zakres usług:
- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanazlizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

## PRZYCHODNIA

### CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD **11.00**
**81 475 51 51**

**LABORATORIUM**
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 -10.00
**ECHO SERCA, BADANIE USG**
**HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY**

**PORADNIA DERMATOLOGICZNA**
LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**
Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Pediatra** - lek med Renata Miotła wtorek od 16.00, sobota od godz. 8.00
- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Neurolog** - dr Czesława Mądzik, środa od godz. 10.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek- czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz, środa 15.0
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski środa od 15.00

## NIE PRZEGAP

**LIPIEC 2 - 20** — **2 - 20 lipca** - „Mądre, odważne i sprawcze - dziewCzyny na wsi!", zapisy: kobietanawsi@gmail.com

**LIPIEC 2 ŚRODA** — **2 lipca (środa)** - koncert rockowy na molo - zespół „Junior Band", Park Miejski w Poniatowej, godz. 18

**LIPIEC 3 CZWARTEK** — **3 lipca (czwartek)** - koncert „Dźwięki polsko-skandynawskie" - chóry „Szczygiełki" i młodzieżowy chór z kościoła Adolfa Fryderyka ze Szwecji, Aula SP, ul. Szkolna 8, Poniatowa, godz. 17

**LIPIEC 4 PIĄTEK** — **4 lipca (piątek)** - koncert „Dźwięki historii" - „Scholares Minores", „Men in Blaque" (USA), chór ze Szwecji, Bazylika OO. Dominikanów, ul. Złota 9, Lublin, godz. 13

**LIPIEC 5 SOBOTA** — **5 lipca (sobota)** - koncert grupy Abba Family i plenerowa projekcja kultowej polskiej komedii „Poranek kojota", Opole Lubelskie, Plac Świętego Jana Pawła II, godz. 19

**LIPIEC 5 SOBOTA** — **5 lipca (sobota)** - Koncert Galowy - chóry „Szczygiełki", „Scholares Minores", chóry z USA i Szwecji, absolwenci zespołów, Centrum Spotkania Kultur, Lublin, godz. 16

**LIPIEC 6 NIEDZIELA** — **6 lipca (niedziela)** - msza dziękczynna i koncert „Dźwięki duszy" - chóry „Szczygiełki" i byli członkowie zespołów, Kościół pw. Ducha Św., ul. Lubelska 5, Poniatowa, godz. 15

**LIPIEC 13 NIEDZIELA** — **13 lipca (niedziela)** - Turniej Piłkarski o Puchar Wójta Gminy Wilków godz. 10.40, zapisy do niedzieli, 6 lipca, tel. kontaktowy: 607 531 001

**SPIERPIEŃ 2 SOBOTA** — **2 sierpnia (sobota)** - koncert grupy Lord Sound of Queen i plenerowa projekcja komedii „Chłopaki nie płaczą", Opole Lubelskie, Plac Świętego Jana Pawła II, godz. 19

**SPIERPIEŃ 30 SOBOTA** — **30 sierpnia (sobota)** - Senioralia w Opolu Lubelskim, Park Miejski

## INFORMATOR

### ALARMOWE
Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

### POGOTOWIA
Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

### INSTYTUCJE I URZĘDY
UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

### USŁUGI
**AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+**
tel.: 602 894 594

**KOMINIARZ**
Kazimierz Januszek 695 733 099

**KRAWCOWA**
Szpulka 697 069 516

**SZAMBO – WYWÓZ**
Eko-Nova 605 288 913

**ŚLUSARZ**
Dorabianie kluczy 792 512 347

**ZDROWIE**
Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrych Luxmed 531 139 004

### NAPRAWY
**AGD**
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK 791 673 265

**PIECYKI GAZOWE**
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934

### BUDOWLANO -REMONTOWE
**ELEKTRYK**
Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA Ewa Czapla ul. Kościuszki 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodzki 503 624 944

**HYDRAULIK**
Poniatowa i okolice
609 412 878

### GASTRONOMIA
Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

A U T O P R O M O C J A

W

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ!

517 070 830

OPO

eprasa.pl 154ebeef91

# Dotacje na drogi dojazdowe do gruntów rolnych dla Wilkowa, Karczmisk i Józefowa nad Wisłą

**Największe dofinansowanie, ponad 233,5 tys.zł, trafiło do gminy Karczmiska.**

W poniedziałek, 24 czerwca marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski oraz wicemarszałek Marek Wojciechowski podpisali umowy o udzielenie dotacji z przedstawicielami 20 gmin z regionu. Chodzi o wsparcie przeznaczone na modernizację lub budowę dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Łącznie gminy otrzymały niemal 2,3 mln złotych. A wśród nich są i nasi.

| Gmina | Droga | Koszt całkowity po przetargu | Wysokość przyznanej dotacji |
|---|---|---|---|
| Józefów nad Wisłą | budowa drogi droga w miejscowości Józefów nad Wisłą (o długości 190 m) | **130 tys.zł** | **80.085 zł** |
| Wilków | modernizacja drogi w miejscowości Szczekarków (o długości 240 m) | **84.935 zł** | **44.261 zł** |
| Karczmiska | modernizacja drogi w miejscowości Karczmiska Drugie, Karczmiska Pierwsze (o długości 998 m) | **412.495 zł** | **233.516 zł** |

W wydarzeniu, które odbyło się w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie, uczestniczyli przedstawiciele gmin: Józefów nad Wisłą, Piaski, Żyrzyn, Firlej, Wilków, Gorzków, Dzwola, Jabłoń, Krynice, Markuszów, Jastków, Trzebieszów, Jeziorzany, Baranów, Wysokie, Stoczek Łukowski, Zakrzew, Ułęż, Miączyn oraz Karczmiska.

- Gminy otrzymują dofinansowanie w wysokości 60–70 procent kosztów, resztę pokrywają z własnych budżetów - podkreśla marszałek Jarosław Stawiarski.

Zawarte umowy obejmują zarówno budowę, jak i modernizację infrastruktury drogowej. Dwie umowy dotyczą budowy nowych dróg o łącznej długości 1,115 km, a 18 umów zakłada modernizację dróg dojazdowych – łącznie 8,602 km. Łączna długość planowanych do realizacji inwestycji to 9,717 km.

W tym roku budżet Województwa Lubelskiego przeznaczony na ten cel wynosi 15 mln zł. Pozwoli to na podpisanie aż 106 umów z samorządami. Dzięki temu na terenie całego regionu powstaną lub zostaną zmodernizowane setki kilometrów dróg, z których korzystają na co dzień przede wszystkim rolnicy oraz mieszkańcy terenów wiejskich.

*Agnieszka Gołębiowska*

## KRONIKA STRAŻACKA

**Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:**

**21 czerwca**
- Przytyki: Wypadek drogowy.
- Spławy: Dachowanie samochodu osobowego.
- Poniatowa: Pożar blaszanego garażu.

**22 czerwca**
- Żmijowiska: Pożar trawy i desek przy starej szkole.
- Jeżów: Drzewo na linii wysokiego napięcia.
- Godów: Kontrola pogorzeliska.
- Żmijowiska: Dogaszanie pogorzeliska.

**23 czerwca**
- Poniatowa (2x): Kaczka wpadła do śluzy.
- Poniatowa: Gniazdo szerszeni.
- Opole Lubelskie: Pompowanie wody z piwnicy.
- Rybitwy, Siewalka, Skoków, Trzebiesza, Chodel, Głodno, Godów, Stafanówka: Drzewo powalone na jezdnię.

**24 czerwca**
- Niedźwiada Duża: Złamane drzewo przy szkole.
- Kraczewice Prywatne: Dwie gałęzie zwisające nad jezdnią.
- Stare Boiska, Wolica Kolonia: Drzewo powalone na drogę.
- Grabówka: Owady błonkoskrzydłe.
- Opole Lubelskie: Złamany konar drzewa w Parku Miejskim.

*Agnieszka Gołębiowska*

# Jest wsparcie dla rodzin zastępczych zawodowych i rodzinnych domów dziecka

**Celem programu jest wsparcie rodzin zastępczych zawodowych i osób prowadzących rodzinne domy dziecka przez częściowe dofinansowanie wynagrodzeń za ich pracę.**

Powiat Opolski pozyskał środki z rządowego programu „Dofinansowanie wynagrodzeń rodzin zastępczych zawodowych i prowadzących rodzinne domy dziecka na lata 2024–2027". Umowa podpisana została 25 kwietnia.

Środki zostaną przeznaczone na wypłatę dodatku motywacyjnego w wysokości do 1000 zł brutto miesięcznie (od 1 stycznia do 31 grudnia br.) oraz na pokrycie kosztów składek od tych dodatków.

Dzięki pozyskanym środkom powiat będzie mógł kontynuować wspieranie rodzinnej pieczy zastępczej.

Całość środków na realizację zadania w 2025 r. - wkład własny i dofinansowanie - wynosi 97 280,40 zł, co oznacza pełne pokrycie kosztów przez Fundusz Pracy.

Również pracownicy jednostek wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej otrzymają takie dodatki. Na ten cel powiat otrzymał z kolei 121 569,55 zł dofinansowania.

Na terenie naszego powiatu działają 54 rodziny zastępcze, w tym trzy rodzinne domy dziecka, trzy zawodowe rodziny zastępcze, 14 rodzin niezawodowych, 34 rodziny spokrewnione, które łącznie wychowują 109 dzieci.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie nieustannie poszukuje osób chętnych do pełnienia funkcji rodziny zastępczej. Jeśli masz otwarte serce i pragniesz podarować dziecku ciepły, bezpieczny dom – zgłoś się do PCPR w Opolu Lubelskim z siedzibą w Poniatowej.

12 czerwca w siedzibie PCPR w Opolu Lubelskim z s. w Poniatowej odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Dnia Rodzicielstwa Zastępczego.

- W imieniu własnym oraz Zarządu Powiatu składam Państwu serdeczne podziękowania za zaangażowanie, empatię i codzienny trud. Wasza postawa jest dowodem na to, że rodzina to nie tylko więzy krwi, ale przede wszystkim wybór – wybór miłości, troski i odpowiedzialności - mówił Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

*Agnieszka Gołębiowska*

## JECHALI WĘŻYKIEM

| Data | Miejscowość | Sprawca | Pojazd | Promile |
|---|---|---|---|---|
| 20 czerwca | Karczmiska | 63-letni mieszkaniec gminy Karczmiska | rower | ponad 1 promil |
| **21 czerwca** | **Opole Lubelskie** | **39-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie** | **rower** | **ponad 3 promile** |
| 22 czerwca | Opole Lubelskie | 40-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie | Peugeot | 0,2 promila |
| 22 czerwca | Jeżów | 35-letni mieszkaniec gminy Chodel | rower | 2,5 promila |
| 23 czerwca | gmina Wilków | 45-letni mieszkaniec gminy Wilków | rower | prawie 2 promile |
| 23 czerwca | Opole Lubelskie | mężczyzna, 21 lat | BMW | ponad 0,5 promila |
| 24 czerwca | Zagłoba | 37-letni obywatel Ukrainy | Citroen | ponad 2 promile |
| 24 czerwca | Chruślanki Józefowskie | 47-letni mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą | rower | prawie 1,5 promila |
| 24 czerwca | Wrzelowiec | 52-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie | rower | ponad 1,5 promila |
| 26 czerwca | Karczmiska | 47-letni mieszkaniec gminy Karczmiska | rower | ponad 1 promil |
| 27 czerwca | Opole Lubelskie | 41-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie | rower | ponad 1,5 promila |

# Wzorowe wyniki egzaminów na kartę rowerową

**Młodzi rowerzyści z powiatu opolskiego są już gotowi do drogi!**

Kilka dni temu policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim przeprowadzili część praktyczną egzaminów na kartę rowerową w trzech szkołach podstawowych: w Opolu Lubelskim (SP nr 1), Kluczkowicach oraz Pusznie. Dzieci biorące udział w sprawdzianie umiejętności praktycznych wykazały się doskonałym przygotowaniem – wszyscy uczniowie zdali egzamin wzorowo!

Egzamin odbywał się na specjalnie przygotowanym miasteczku ruchu drogowego przy Szkole Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim. Uczniowie, którzy wcześniej zaliczyli część teoretyczną, musieli wykazać się również praktyczną znajomością zasad poruszania się po drogach - skrętami, zatrzymywaniem się, sygnalizowaniem manewrów oraz odpowiednią reakcją na znaki drogowe.

Fot. KPP Opole Lubelskie

**Dzieci przystępujące do egzaminu na kartę rowerową wykazały dobrą znajomość przepisów ruchu drogowego i wszystkie zdały egzamin wzorowo**

- Mundurowi z wielką radością zauważyli, że dzieci przystępujące do egzaminu na kartę rowerową wykazały dobrą znajomość przepisów ruchu drogowego i wszystkie zdały egzamin wzorowo. To dobry sygnał, świadczący o tym, że młodzi rowerzyści są coraz lepiej przygotowani do bezpiecznego poruszania się po drogach - podkreśla komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

Egzaminy były także okazją do rozmów o szeroko rozumianym bezpieczeństwie w kontekście zbliżających się wakacji.

Opolscy policjanci zapowiadają kontynuację działań edukacyjnych i profilaktycznych, aby wakacje były dla wszystkich dzieci czasem beztroskiej, ale przede wszystkim bezpiecznej zabawy.

*Agnieszka Gołębiowska*

OPO

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca
pantomogram

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL

eprasa.pl 154ebeef91

## Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poni
Powi
Zai dem.

### Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

| Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, Puławy/SS Pomocni nad Wisłą | | 30,5 zł/godz. | z |
| Pracownik stacji paliw, Puławy/Filipek | | 30,5 zł/godz. | z |
| Elektromonter zespołu wspomagającego, Puławy/KWP | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Konserwator, Puławy/SS Inicjatywa | 0,5 | 2 500,00 zł | u |
| Kelner, Puławy/Smakosz | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Brukarz, Puławy | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Pracownik produkcyjny, Puławy/BIOEFEKT | 1 | 5 500,00 zł | u |
| Kierowca B-C, Puławy/ZM Dobrosławów | 1 | 5 500,00 zł | u |
| Kierowca, Puławy/MOSTOSTAL | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Asystent rodziny, Kazimierz Dolny/OPS | 1 | 5 040,00 zł | u |
| Sprzedawca, Kazimierz Dolny | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Pracownik produkcyjny, Klementowice/KLASA | 1 | 4 666,00 zł | z |
| Operator maszyn Klementowice/KLASA | 1 | 4 666,00 zł | z |
| Pomoc kuchenna, Puławy/Woźny | | 30,5 zł/godz. | z |
| Nauczyciel historii i WOS, Bochotnica/SP | 1 | 5 153,00 zł | u |
| Kucharz, Nałęczów/Dwór Nałęczowski | 1 | 4 700,00 zł | u |
| Kasjer – sprzedawca, Sadurki/Paprota | 0,75 | 3 499,50 zł | u |

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

## NEKROLOGI

### Puławy

**Ludwika Wójcik, 79 l.**
Puławy, zm. 20.06.

**Jacek Szymański, 58 l.**
Puławy, zm. 20.06.

**Helena Mizio, 75 l.**
Puławy, zm. 21.06.

**Tomasz Sławomir Stępień, 59 l.**
Puławy, zm. 22.06.

**Gustaw Stasiak, 72 l.**
Klementowice, 22.06.

**Zofia Kobus, 79 l.**
Dęba, zm. 23.06.

**Maria Świeżawska, 92 l.**
Gołąb, zm. 24.06.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

### Opole Lubelskie

**Andrzej Kędzierski, 58 l.**
Szczuczki, zm. 21.06.

**Ryszard Wilk, 90 l.**
Kamionka, zm. 21.06.

**Stanisław Adam Śliwa, 74 l.**
Wolica-Kolonia, zm. 22.06.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

**Bogusława Janeczek, 89 l.**
Basonia, zm. 21.06.

**Wanda Gazda, 68 l.**
Poniatowa, zm. 23.06.

**Cecylia Cyrkler, 87 l.**
Opole Lubelskie, zm. 24.06.

**Stefan Nowak, 59 l.**
Kolonia Głusko Duże, zm. 18.06.

**Józef Madejek, 77 l.**
Opole Lubelskie, zm. 24.06.

**Kazimierz Goliszek, 76 l.**
Karczmiska, zm. 27.06.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20,
502 210 880

# Nowe inwestycje w gminie Puławy gotowe!

**Mieszkańcy Łęki w gminie Puławy mogą już korzystać z nowego, asfaltowego odcinka drogi gminnej. Inwestycja o wartości blisko 790 tys. zł została zrealizowana dzięki dofinansowaniu z „Polskiego Ładu". Zakończono również budowę nowej świetlicy wiejskiej w Piskorowie. Obiekt powstał w miejscu niszczejącego budynku dawnej remizy, który przez lata stracił funkcje użytkowe.**

Fot.Kamil Lewandowski - Wójt Gminy Puławy/FB

Budynek nowej świetlicy w Piskorowie nie przypomina obiektu sprzed remontu

### Spójna infrastruktura i większy komfort

Nowo wybudowany odcinek drogi liczy 507 metrów długości i 4,5 metra szerokości. Tym samym zlikwidowano istotną lukę w istniejącej nawierzchni, tworząc jednolitą i funkcjonalną trasę gminną. Realizacja przedsięwzięcia objęła nie tylko położenie asfaltu, ale również:

- zabezpieczenie istniejącej infrastruktury energetycznej
- wykonanie poboczy z kruszywa łamanego
- budowę zjazdów do przyległych nieruchomości
- instalację nowego oznakowania pionowego

Generalnym wykonawcą robót była renomowana firma STRABAG Sp. z o.o. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 789 550,74 zł, z czego aż 538 473,60 zł (68,20 proc.) pochodziło z dofinansowania w ramach „Polskiego Ładu". Dzięki temu znaczną część kosztów pokryto ze środków zewnętrznych, co znacząco odciążyło budżet gminy.

### Nowa świetlica w Piskorowie

Inwestycja, która ma ogromne znaczenie dla lokalnej społeczności Piskorowa, dobiegła końca. W miejscu starej, popadającej w ruinę remizy powstał nowoczesny, funkcjonalny budynek, który już niebawem stanie się sercem lokalnych spotkań, wydarzeń integracyjnych, warsztatów oraz inicjatyw społecznych.

Fot.Kamil Lewandowski - Wójt Gminy Puławy/FB

Nowy odcinek drogi w Łęce. Teraz tędy jedzie się komfortowo

Jak przekazuje wójt gminy Puławy Kamil Lewandowski, obiekt przeszedł wszystkie zasadnicze etapy budowy i obecnie trwa jego meblowanie oraz doposażanie.

Powstanie świetlicy to odpowiedź na potrzeby lokalnej społeczności, która przez wiele lat była pozbawiona miejsca do wspólnego spędzania czasu. Dzięki wykorzystaniu istniejącej lokalizacji i nowoczesnym rozwiązaniom projektowym gmina nie tylko podniosła walory użytkowe terenu, ale również uratowała zaniedbany budynek przed całkowitą degradacją.

*Jakub Majchrzak*

# W powiecie otworzyli kolejne Dino

**Po kilku miesiącach budowy mieszkańcy Gminy Baranów i okolic mogą robić zakupy w sklepie tej sieci, zlokalizowanym przy ul. Michowskiej.**

Dino sukcesywnie rozwija sieć swoich sklepów, otwierając kolejne punkty w mniejszych miejscowościach. Tuż przed świętami Wielkanocnymi nowy market został otwarty w Żyrzynie. Pozostałe sklepy działają już w Klementowicach, Janowcu oraz Bronowicach. Kilka tygodni temu pojawiła się informacja o planowanym otwarciu marketu w Baranowie i to właśnie stało się faktem. Od kilku dni mieszkańcy Baranowa i okolic mogą robić zakupy w nowym punkcie, co czyni go czwartym sklepem tej sieci w miejscowości. Sklep Dino znajduje się niedaleko tutejszej szkoły podstawowej. Otwarcie spotkało się z dużym zainteresowaniem lokalnej społeczności. Nowy market to także dodatkowe miejsca pracy.

Sklep „Dino" w Baranowie czynny jest od poniedziałku do soboty w godzinach od 6 do 22.30.

*Dominik Kęsik*

## JECHALI WĘŻYKIEM

| Data | Miejscowość | Sprawca | Pojazd | Promile |
|---|---|---|---|---|
| 20.06. | Bochotnica | 49-latek z Gm. Kazimierz Dolny | Opel | 0,94 promila |
| 22.06. | Góry | 35-latek z Gm. Nałęczów | Renault | 1,8 promila |
| **24.06.** | **Kośmin** | **62-latek z Gm. Żyrzyn** | **Ford** | **2,56 promila** |
| 25.06. | Puławy, u. Dęblińska | 39-latek z Lubartowa | Audi | 0,32 promila |

AUTOPROMOCJA
Znajdź nas na Facebook

PUL

eprasa.pl 154ebeef91

# 70-lecie OSP Radlin: jubileusz pełen dumy, tradycji i wdzięczności

Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl

OSP Radlin od siedmiu dekad jest nie tylko gwarantem bezpieczeństwa, ale również ważną częścią lokalnej tożsamości i tradycji

**Nie zabrakło życzeń, wspomnień oraz – jak na taką okazję przystało – uhonorowania druhen i druhów, którzy przez lata nieśli pomoc i poświęcali się dla dobra wspólnego. Do zasłużonych strażaków trafiły medale, odznaki i wyróżnienia.**

W niedzielę, 21 czerwca druhny i druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Radlinie obchodzili 70-lecie istnienia swojej jednostki – wydarzenie, które zgromadziło licznych gości, mieszkańców, strażaków oraz przyjaciół lokalnego pożarnictwa.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą w intencji druhów i ich rodzin, podczas której dziękowano za minione lata służby i proszono o dalszą opiekę nad tymi, którzy codziennie gotowi są nieść pomoc. Następnie uczestnicy przemaszerowali pod odnowioną remizę, gdzie odbyła się oficjalna część obchodów.

Podczas jubileuszu nie zabrakło wzruszeń i strażackiego ceremoniału. Wręczone zostały odznaczenia i wyróżnienia dla najbardziej zasłużonych druhów.

OSP Radlin od siedmiu dekad jest nie tylko gwarantem bezpieczeństwa, ale również ważną częścią lokalnej tożsamości i tradycji.

Życzymy kolejnych lat służby w zdrowiu, wzajemnym wsparciu i z dumą w sercu!

*Agnieszka Gołębiowska*

OPO

## Odznaczenia dla strażaków OSP Radlin

Podczas uroczystych obchodów przyznano medale za Zasługi dla Pożarnictwa oraz wyróżnienia za długoletnią służbę w szeregach Ochotniczej Straży Pożarnej Radlin.

**Medale za Zasługi dla Pożarnictwa**

**Złoty medal**
- Władysław Czajka
- Zbigniew Mazur

**Srebrny medal**
- Tomasz Całka
- Krzysztof Kazimierczak
- Wojciech Kozieł

**Brązowy medal**
- Grzegorz Kazimierczak
- Jarosław Kazimierczak
- Mariusz Kurek

**Medale za wysługę lat – OSP Radlin 2025**

**60 lat służby**
- Władysław Czajka
- Kazimierz Kwietniewski
- Waldemar Maciąg

**50 lat służby**
- Tadeusz Czajka
- Krzysztof Kazimierczak

**45 lat służby**
- Zbigniew Mazur

**40 lat służby**
- Marek Deca
- Grzegorz Dul
- Arkadiusz Gorajek
- Krzysztof Prokop
- Tomasz Całka

**35 lat służby**
- Zdzisław Chołody
- Wojciech Kozieł

**25 lat służby**
- Henryk Kulik
- Zdzisław Kulik
- Sławomir Opoka

**20 lat służby**
- Łukasz Całka
- Grzegorz Kazimierczak
- Łukasz Mazur
- Mariusz Kurek

**10 lat służby**
- Wojciech Bukowski
- Jarosław Kazimierczak
- Patryk Pawlikowski
- Krystian Rola
- Paweł Szymański

**Odznaka „Strażak Wzorowy"**
- Łukasz Mazur

Podczas jubileuszu wręczone zostały odznaczenia i wyróżnienia dla najbardziej zasłużonych druhów. Odznaczenia za 60 lat służby trafiły do Władysława Czajki, Kazimierza Kwietniewskiego i Waldemara Maciąga

O G Ł O S Z E N I E

Opole Lubelskie, 24.06.2025

**OGŁOSZENIE**

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Opolu Lubelskim ogłasza przetarg ofertowy na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego **Nr 28** położonego przy **ul. Partyzanckiej 25** w Opolu Lubelskim **o łącznej pow. użytk. 38,29 m²**.

Cena wywoławcza wynosi 217.490,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu **29.07.2025 r. o godz. 12⁰⁰** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Morwowej 3 w Opolu Lubelskim.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest zgłoszenie pisemne uczestnictwa oraz wpłacenie na konto Sp-ni Nr 84 1020 3235 0000 5802 0007 1860 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. kwoty 21.749,00 zł do dnia 29.07.2025 r. z adnotacją „WADIUM - ul. Partyzancka 25/28" i okazanie w dniu przetargu potwierdzenia przez bank wpłaty wadium.

Uczestnictwo wraz z dowodem wpłaty wadium należy zgłosić do biura Sp-ni w zamkniętej i opisanej kopercie „Przetarg ul. Partyzancka 25/28" do dnia **29.07.2025 r.** do godz. 10⁰⁰

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Mieszkanie można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się z Administracją Spółdzielni tel. 81 827-37-71.

Regulamin przetargu do wglądu można uzyskać w biurze Spółdzielni przy ul. Morwowej 3 oraz na stronie internetowej Spółdzielni: sm-opolelubelskie.pl

eprasa.pl 154ebeef91

# Setki uczniów z nagrodami od starosty. Na takie średnie trzeba zakuwać

Fot.MP

W tym roku nagrody starosty powędrowały do 215 uczniów

**Patrycja Kowalczyk (średnia 5,0), Martyna Rzeżutka (średnia 5,23) i Maja Janicka (średnia 5,21) z I LO im. Ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach**

Wysoka średnia wymaga sporo pracy, ale poświęcałyśmy czas nie tylko na naukę. Miałyśmy również czas dla siebie i na swoje zainteresowania. Uważamy, że nauczyciele oceniając ucznia biorą pod uwagę także udział w konkursach. Sprawdzianów jest dużo, zależy od tygodnia, bywało, że nie ma żadnego, a czasem nawet kilka

**215 uczniów, a wśród nich także tegoroczni absolwenci, szkół dla których organem prowadzącym jest Powiat Puławski odebrało od Starosty Teresy Gutowskiej nagrody za wysokie wyniki w nauce. W sumie Powiat przeznaczył na ten cel 77 tys. 450 zł.**

Koniec roku szkolnego to czas podsumowań. To już tradycja, że właśnie wtedy władze i miasta i powiatu nagradzają tych uczniów, którzy dzięki swoim zdolnościom, ciężkiej pracy i ogromnej motywacji zdają do następnej klasy lub kończą szkołę ze świetnymi wynikami. Średnia powyżej 5,0 w liceum czy technikum, to dowód na to, że uczniowie puławskich szkół nie próżnują. Tak świetnych wyników wcale nie brakuje. I, jak się okazuje z roku na rok jest coraz więcej.

W miniony czwartek 26 czerwca Galę „Być Najlepszym" zorganizowało Starostwo Powiatowe w Puławach. Uroczystość odbywała się w hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych. Organizatorzy zaprosili nie tylko uczniów, ale również ich dumnych rodziców.

W tym roku władze Powiatu Puławskiego nagrodziły aż 215 osób z 13 podległych sobie placówek z Puław, Kazimierza Dolnego, Klementowic i Nałęczowa. Wielu z nich to już absolwenci.

- Stoję tu dziś przed wami, aby w imieniu władz powiatu pogratulować najlepszym uczniom osiągnięć, które są nie tylko dowodem zdolności, ale również systematyczności, zaangażowania i odpowiedzialności. Dzisiejsza uroczystość to nie tylko święto nauki. To święto wytrwałości, pasji i ambicji, a także chwila, w której wspólnie możemy uhonorować tych, którzy przez cały rok szkolny dawali z siebie wszystko, nie zadawalali się przeciętnością potrafili sobie wysoko postawić poprzeczkę - mówiła do zgromadzonych starosta Teresa Gutowska.

Łączna pula nagród dla najzdolniejszych wychowanków wyniosła 77 tys. 450 zł.

Najwyższą średnią spośród nich - 5,88 mogą pochwalić się tegoroczni absolwenci I LO im. Ks. A J. Czartoryskiego Dawid Cieśla i Antoni Jóźwicki. Podium domyka uczeń ZST w Puławach - Patryk Chodyń ze średnią 5,86.

*Marta Pietroń*

**I Liceum Ogólnokształcące im. Ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach:**

1. D.Cieśla - 5,88
2. A. Jóźwicki - 5,88
3. W. Kamiński - 5,67
4. M. Czernobaj - 5,14
5. M. Guzik - 5,14
6. N. Mizińska - 5,14
7. A. Piecyk - 5,14
8. I. Stodulska - 5,13
9. K. Wójcik - 5,00
10. A. Wiszowata - 5,00
11. P. Kowalska - 5,00
12. Z. Jońska - 5,00
13. W. Pawelec - 5,00
14. M. Kacperek - 5,67
15. D. Panecki - 5,50
16. K. Stolarski - 5,42
17. G. Walczak - 5,42
18. F. Włodarczyk - 5,38
19. B. Lis - 5,33
20. W. Dyrda - 5,33
21. M. Włodek - 5,33
22. O. Kot - 5,33
23. M. Woźniak - 5,31
24. Z. Gajdzińska - 5,31
25. G. Miazga - 5,31
26. P. Stawska - 5,31
27. A. Świostek - 5,27
28. W. Kobylska - 5,25
29. S. Borowiec - 5,23
30. G. Kopcińska - 5,23
31. M. Pacocha - 5,23
32. M. Rzeżutka - 5,23
33. M. Markowska - 5,21
34. W. Zyzek - 5,21
35. K. Grela - 5,17
36. M. Sońta - 5,17
37. A. Wójcik - 5,17
38. M. Janicka - 5,15
39. T. Gavrysh - 5,14
40. J. Wiejak - 5,08
41. K. Maj - 5,08
42. W. Firsiuk - 5,08
43. K. Walasek - 5,08
44. J. Gaweł - 5,08
45. T. Mizak - 5,08
46. M. Skwarek - 5,08
47. M. Gurba - 5,08
48. J. Siczek - 5,08
49. S. Wronka - 5,07
50. Z. Gawron - 5,07
51. H. Mroczek - 5,07
52. I.Dutkiewicz - 5,07
53. A. Rak - 5,00
54. M. Furtak - 5,00
55. M. Liszewska - 5,00
56. M. Kania - 5,00
57. L. Mroczek - 5,00
58. N. Chachaj - 5,00
59. K. Szczuchniak - 5,00
60. P. Grzelak - 5,00
61. A. Majewska - 5,00
62. P. Kowalczyk - 5,00
63. D. Lapan - 5,00
64. L. Popiołek - 5,00
65. A. Cuch - 5,00
66. A. Siebyła - 5,00
67. J. Marzec - 5,00
68. D. Warzyński - 5,00
69. J. Mrozek - 5,00

*poz. 1-13 absolwenci

**Zespół Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej–Curie w Puławach:**

1. P. Słonka - 5,67
2. A. Kapłon - 5,55
3. M. Ogórek - 5,44
4. Ł. Romanowicz - 5,44
5. D. Cybula - 5,44
6. M. Zalewski - 5,33
7. M. Plis - 5,22
8. W. Orkiszewski - 5,18
9. B. Figura - 5,09
10. B. Osuch - 5,00
11. K. Szczerbetka - 5,00
12. D. Sykut - 5,00
13. K. Tuźnik - 5,00
14. F. Goliszek - 5,00
15. B. Pierzchała - 4,91
16. A. Gnieciak - 4,91
17. J. Walencik - 4,91
18. M. Matras - 4,89
19. K. Pietras - 4,89
20. J. Karaś - 4,82
21. M. Zawisza - 4,82
22. Z. Kowalczyk - 4,82
23. Sz. Rułka - 4,78
24. P. Chodyń - 5,86
25. A. Dudek - 5,76
26. M. Lewtak - 5,57
27. M. Deszczak - 5,55
28. P. Mazurek - 5,43
29. P. Niemiec - 5,43
30. D. Wiensztal - 5,28
31. M. Sokołowski - 5,24
32. R. Ślęk - 5,22
33. M. Bomba - 5,17
34. H. Nakonieczny - 5,10
35. P. Lentas - 5,10
36. J. Bardzel - 5,06
37. A. Skrzypczak - 5,00
38. A. Drewa – 5,00
39. Sz. Maraszek – 5,00
40. P. Nowak - 5,00
41. M. Góra - 5,00
42. E. Iwanicka - 5,00
43. J Zieliński - 4,94
44. A. Kwieciński - 4,94
45. N. Kopeć- 4,94
46. E. Kania - 4,94
47. Z. Oleśkiewicz - 4,90
48. A. Żukowski - 4,89
49. A. Daniszewski - 4,89
50. M. Wrona - 4,89
51. J. Chołuj - 4,89
52. M. Wiercioch - 4,86
53. K. Pawluczuk - 4,85
54. A. Mizak - 4,83
55. D. Siwiec - 4,83
56. B. Ciupa - 4,82
57. W. Król - 4,82
58. P. Gasiński - 4,81
59. Sz. Maciąg - 4,80
60. A. Rokita - 4,79
61. A. Zieliński - 4,79
62. J. Komsta - 4,78
63. M. Krawczyk - 4,78
64. A. Lech - 4,78
65. A. Firlej - 4,78
66. J. Nowak - 4,76
67. M. Czapla - 4,76
68. F. Warda - 4,76
69. K. Korpysa - 4,76
70. K. Pałka - 4,76
71. P. Rojczyk - 4,76
72. P. Kozdrój - 4,76
73. J. Kępka - 4,75
74. A. Pedo - 4,75
75. S. Cygan - 4,75

*poz. 1-23 absolwenci

**W tym numerze prezentujemy część najlepszych uczniów nagrodzonych przez Powiat Puławski. Kolejna część zostanie opublikowana w następnym numerze Wspólnoty Puławskiej.**

**Teresa Gutowska,**
Starosta Puławski

**Drodzy uczniowie, wasz sukces, to również sukces waszych nauczycieli, rodziców. Bo to oni w was wierzyli, oni was motywowali, to oni wspierali was w każdej chwili zwątpienia i dzielili się z wami każdą, nawet najmniejszą chwilą radości na waszej drodze do dzisiejszego wyróżnienia.**
**Żyjemy w czasach, w których wiedza, kompetencje i otwartość na świat mają ogromne znaczenie. Tym bardziej cieszy mnie to, że w naszym powiecie mamy takich wspaniałych, młodych ludzi. Rośnie nam pokolenie ludzi otwartych na świat, którzy chcą zmieniać rzeczywistość, którzy biorą odpowiedzialność za swoją i za naszą przyszłość. Z całego serca gratuluję wam tych wyróżnień, niech będą symbolem tego, że warto się starać, warto być wytrwałym. A każda droga do sukcesu zaczyna się od takich małych, drobnych kroków, małych wyzwań. Życzę wam dalszych sukcesów, odważnych marzeń, żebyście nigdy się nie poddawali i zawsze wierzyli w siebie, bo to najważniejsze w drodze do sukcesu, by nigdy w siebie nie zwątpić, by wierzyć, że jesteście zdolni do wszystkiego**

PUL

eprasa.pl 154ebeef91

# Ruszyła inwestycja za miliony

**PONIATOWA: W Poniatowej nieustannie inwestują w nową, coraz lepszą jakość obsługi pacjentów. Samodzielne Publiczne Sanatorium Gruźlicy i Chorób Płuc jest ośrodkiem, który leczy choroby płuc pacjentów z całego województwa lubelskiego.**

W Poradni Gruźlicy i Chorób Płuc w Poniatowej rozpoczął się generalny remont. To pierwsza od przeszło 30 lat taka kompleksowa inwestycja

W miniony poniedziałek, 23 czerwca, w Poradni Gruźlicy i Chorób Płuc w Poniatowej rozpoczął się generalny remont. Warto podkreślić, że to pierwsza od przeszło 30 lat taka kompleksowa inwestycja. Pochłonie ona blisko 1,8 mln zł, a zakończyć ma się jeszcze w listopadzie bieżącego roku.

Projekt przewiduje nie tylko kompleksową przebudowę pomieszczeń Poradni, które już od lat nie spełniały współczesnych standardów funkcjonalnych i estetycznych, ale również doposażenie jej w nowoczesny sprzęt medyczny. Dzięki temu pacjenci będą mieli zapewnione usługi medyczne wysokiej jakości.

- Na tę inwestycję od dawna czekali zarówno pacjenci, jak i personel medyczny. Cieszę się, że dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego udało się zapewnić finansowanie i wybrać wykonawcę. Dzięki tej inwestycji znacznie poprawi się jakość opieki medycznej i wzrośnie komfort pracy lekarzy i pielęgniarek – mówi Przemysław Choina, dyrektor Samodzielnego Publicznego Sanatorium Gruźlicy i Chorób Płuc w Poniatowej.

W tej chwili w poniatowskiej poradni działa tylko jeden gabinet lekarski. Ma to ogromny wpływ na czas oczekiwania na wizytę, a dodatkowo ogranicza też znacząco liczbę pacjentów, którzy mogą zostać przyjęci. Po modernizacji będzie funkcjonował drugi gabinet. Ale na tym nie koniec, bo powstać ma także dodatkowe pomieszczenie z własną poczekalnią i śluzą umywalkowo-fartuchową przeznaczone dla pacjentów, u których podejrzewana jest gruźlica. Ma to zapobiegać narażaniu pozostałych chorych na potencjalne zakażenie.

Intymność i bezpieczeństwo w czasie badań zapewnić ma pacjentom nowoczesny gabinet zabiegowo-diagnostyczny. Wydzielone zostanie również zaplecze sanitarne (brudownik i składzik), dzięki czemu drogi „czyste" i „brudne" nie będą się krzyżować.

- Zakupimy także bodypletyzmograf. To nowoczesne urządzenie do kompleksowej diagnostyki płuc, które uzupełni dotychczas wykonywane badania, takie jak spirometria. Pozwoli to na szybsze i bardziej precyzyjne planowanie leczenia – dodaje Przemysław Choina.

Ale obiekt będzie też dostosowany dla osób ze szczególnymi potrzebami. Poradnia zostanie wyposażona m.in. w oznaczenia w języku Braille`a i w toaletę dla niepełnosprawnych. W centrum obiektu powstanie rejestracja wyposażona w ladę dostosowaną do wysokości osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, a samo stanowisko rejestracji od pacjentów oddzieli chroniąca przed zakażaniami hartowana szyba. Z kolei dla pacjentów niedosłyszących i czytających z ruchu warg stworzone zostanie stanowisko otwarte, ułatwiające kontakt z rejestratorami.

A po zakończonym remoncie obiekt, w którym znajduje się poradnia, będzie spełniał wszystkie najwyższe standardy sanitarno-epidemiologiczne i przeciwpożarowe. Poprawie ulegną również warunki pracy szpitalnego personelu - będzie nowe, zgodne z przepisami BHP, pomieszczenie socjalne.

- Pamiętajmy, że gruźlica to trochę zapomniany, ale nadal aktualny problem zdrowotny. Choroba nie została wyeliminowana, nieleczona nadal stanowi istotne zagrożenie dla pacjentów. Powszechne szczepienia, wczesna diagnostyka i skuteczne leczenie pozostają kluczowe w walce z rozprzestrzenianiem się tej choroby - przypomina lek. med. Ewa Gocek, specjalista chorób płuc z Sanatorium Gruźlicy i Chorób Płuc w Poniatowej.

Fot. Agnieszka Ciekot

**Przemysław Choina,** *dyrektor Samodzielnego Publicznego Sanatorium Gruźlicy i Chorób Płuc w Poniatowej*

*- Na tę inwestycję od dawna czekali zarówno pacjenci, jak i personel medyczny. Cieszę się, że dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego udało się zapewnić finansowanie i wybrać wykonawcę. Dzięki tej inwestycji znacznie poprawi się jakość opieki medycznej i wzrośnie komfort pracy lekarzy i pielęgniarek*

### Poza płucami leczą też zaburzenia snu

Sanatorium Gruźlicy i Chorób Płuc w Poniatowej znane jest głównie z leczenia chorób płuc. Ale w placówce można także diagnozować i leczyć zaburzenia snu. W Poniatowej działa jedna z nielicznych w naszym regionie pracownia polisomnografii. Diagnozuje się w niej i leczy zaburzenia snu.

- Obserwujemy duże zainteresowanie wśród pacjentów tą formą leczenia. Na badanie polisomnograficzne może kierować lekarz rodzinny i lekarze specjaliści. Występowanie nasilonej senności w ciągu dnia powinno być jak najszybciej zdiagnozowane, w szczególności w odniesieniu do osób kierujących pojazdami mechanicznymi oraz osób pracujących w zawodach wymagających wzmożonej koncentracji – mówi Przemysław Choina.

Mowa tu m.in. o bezdechach nocnych, które mogą się pojawiać kilka, a czasem nawet kilkadziesiąt razy w ciągu godziny, prowadząc do przerywanego snu i niszcząc jego prawidłową strukturę. W efekcie osoby na nie cierpiące nieustannie czują się niewyspane, cierpią na poranne bóle głowy, są zmęczone i mają problemy z koncentracją.

*ag*

Podczas prowadzenia prac remontowych Poradnia Gruźlicy i Chorób Płuc w Samodzielnym Publicznym Sanatorium Gruźlicy i Chorób Płuc w Poniatowej będzie cały czas pracowała i udzielała świadczeń zdrowotnych w zaadaptowanych na czas remontu pomieszczeniach. W przypadku pytań pacjenci mogą kontaktować się telefonicznie z rejestracją: (81) 478 79 11

PUL

# Zderzenie hyundaia i ciężarowej scani na ekspresówce

Fot. KPP Puławy

**Kobieta kierująca hyundaiem chciała uniknąć zderzenia z renault, ale straciła panowanie nad autem, uderzyła w bariery energochłonne, a następnie w scanię, którą wyprzedzał kierowca renault**

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 23 czerwca, po południu na drodze ekspresowej S17 na wysokości Markuszowa. W kierunku Lublina jechała ciężarowa scania, za nią osobowe renault, którego kierowca - 30-latek z powiatu białobrzeskiego (woj. mazowieckie), postanowił wyprzedzić ciężarówkę. Mężczyzna przestawił się na drugi pas ruchu. Jadąca nim swoim hyundaiem 24 -latka z Warszawy, widząc manewry kierowcy renault i chcą uniknąć zderzenia z pojazdem, który znalazł się na jej pasie, wykonała manewr, wskutek którego straciła panowanie nad autem i uderzyła w bariery energochłonne. Hyundai odbił się od nich i uderzył w scanię.

Na miejscu interweniowały służby ratunkowe i policja. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Wszyscy kierowcy byli trzeźwi.

Tego samego dnia, po godz. 23:00 na ekspresówce doszło do kolejnej kolizji. Tym razem na S17 w pobliżu węzła Kurów - Zachód. Jak wynika z ustaleń policji, 40-letni lublinianin jadąc swoim jaguarem, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, stracił panowanie nad autem, wskutek czego uderzył w bariery energochłonne. Na miejscu interweniowały służby. Na szczęście mężczyźnie jadącemu osobówką nic się nie stało. Został ukarany mandatem.

*Marta Pietroń*

# Zatrzymany nastolatek. Przed policjantami uciekał na rowerze

**Teraz będzie tłumaczył się przed sądem z kradzieży roweru, na którym próbował uciec, gdy zobaczył mundurowych.**

Fot. KPP Puławy

**Okazało się, że tego samego dnia chłopak ukradł rower z piwnicy jednego z bloków na terenie Puław, dlatego obawiał się kontroli policji i gdy zobaczył funkcjonariuszy zaczął uciekać**

Od początku roku w powiecie puławskim doszło już do kilku kradzieży rowerów. Mając to na uwadze w minioną niedzielę 22 czerwca w Puławach policjanci prowadzili kontrole rowerzystów właśnie pod tym kątem. Chcieli skontrolować również nastoletniego rowerzystę, ale gdy zaczęli się do niego zbliżać, chłopak zmienił kierunek jazdy i zaczął uciekać. Podejrzenia mundurowych wzbudziło dodatkowo to, że poruszał się na markowym rowerze. Policjanci wkrótce zatrzymali nastolatka, który, jak się okazało, jest podopiecznym miejscowego ośrodka wychowawczego.

- 16-latek z Malborka, przebywający na ucieczce z ośrodka wychowawczego ukradł rower tego samego dnia na terenie Puław. Ze zgłoszenia, które wpłynęło do puławskiego dyżurnego wynikało, że sprawca włamał się do piwnicy bloku w Puławach, skąd ukradł rower marki Merida o wartości 2 500 złotych - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Odzyskany przez policjantów rower wrócił do właściciela, a 16-latek do ośrodka, z którego uciekł. Jego sprawą zajmie się Sąd Rodzinny.

*Marta Pietroń*

eprasa.pl 154ebeef91

# Oszustwo na dużą kwotę!

## Mieszkanka powiatu ryckiego straciła 44 tys. zł przez fałszywego bankowca

**Mieszkanka powiatu ryckiego padła ofiarą wyrafinowanego oszustwa. Po niepokojącym telefonie od „pracownika banku" i wiadomościach, które wydawały się autentyczne, straciła niemal 44 tys. zł.**

**Nawet jeśli zostaliśmy poinformowani o potencjalnym zagrożeniu np. ataku hakerów na nasze konto bankowe, należy spokojnie przemyśleć, czy środki zgromadzone na rachunku naprawdę mogą być w niebezpieczeństwie, czy może rozmowa prowadzona jest z oszustem. Musimy zawsze mieć świadomość, że wyświetlony numer telefonu lub nazwa banku nie są gwarancją, że rozmawiamy z prawdziwym przedstawicielem tej instytucji.**

Do mieszkanki powiatu ryckiego zadzwoniła osoba ze wschodnio europejskim akcentem, która przedstawiła się jako pracownik jednego z banków. Mężczyzna poinformował ją, że ktoś na jej dane próbuje zaciągnąć pożyczkę. Gdy kobieta odpowiedziała, że żadnego wniosku o pożyczkę nie składała i nie ma konta w ich banku, wtedy on poinformował ją, że zadzwoni do niej ktoś z jej banku w tej sprawie.

Po kilku minutach otrzymała na swój telefon wiadomość SMS z numeru telefonu jej banku z informacją, że za chwile skontaktuje się z nią pracownik banku. W wiadomości podane było imię, nazwisko i numer ID pracownika oraz numer sprawy. Do wiadomości dołączone było ostrzeżenie „Pamiętaj! Nasi pracownicy nigdy nie dzwonią z infolinii banku!". Po czym w tej samej minucie otrzymała połączenie telefoniczne z zastrzeżonego numeru telefonu i po odebraniu usłyszała głos mężczyzny, który przedstawił się, używając danych wskazanych w otrzymanej wiadomości.

- Podczas rozmowy telefonicznej „fałszywy pracownik" banku przekonywał kobietę, aby przelała zgromadzone oszczędności na bezpieczne konto, które będzie widoczne w jej aplikacji bankowej. W trakcie rozmowy informował ją, że ktoś próbuje się zalogować do jej bankowości internetowej, a w miejscowości blisko jej miejsca zamieszkania ktoś próbował wypłacić jej pieniądze z bankomatu. W końcu mężczyzna nakłonił ją do przelania środków na konto wskazane przez niego - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

### Straciła blisko 44 tys. zł

Gdy wylogowało kobietę z bankowości internetowej, dzwoniący oszust rozłączył się. Kobieta zaniepokojona brakiem możliwości zalogowania się zadzwoniła na infolinię, licząc, że odbierze ten sam pracownik banku. W słuchawce zgłosiła się inna osoba, która była prawdziwym pracownikiem banku i poinformowała ją, że było to oszustwo, przyjęła reklamację oraz poprosiła o zgłoszenie sprawy na policję.

Mieszkanka powiatu ryckiego wykonała trzy przelewy na łączną kwotę blisko 44 000 złotych.

*US*

# Wypadek na S17 w Moszczance: Zderzenie busa z ciężarówką. Rannych czterech pasażerów!

**Około 3.20 w nocy na trasie S17 w pobliżu Moszczanki doszło do poważnego wypadku. Bus przewożący osiem osób najechał na tył naczepy ciągnika siodłowego. Cztery osoby zostały ranne, w tym jedna przetransportowana helikopterem do szpitala.**

Fot.KPP Ryki

**Ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu funkcjonariuszy wynika, że 22-letni obywatel Ukrainy kierujący busem, jadący w kierunku Warszawy, nie dostosował prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego najechał na tył jadącej przed nim naczepy ciągniętej przez ciągnik siodłowy kierowany przez 61-letniego obywatela Ukrainy**

- W zdarzeniu brały udział dwa pojazdy: bus marki Volkswagen oraz ciągnik siodłowy marki Renault z naczepą - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 22-letni obywatel Ukrainy kierujący busem, jadący w kierunku Warszawy, nie dostosował prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego najechał na tył jadącej przed nim naczepy ciągniętej przez ciągnik siodłowy kierowany przez 61-letniego obywatela Ukrainy. Volkswagenem podróżowało łącznie osiem osób, wszyscy to obywatele Ukrainy.

- Czterech pasażerów busa zostało przetransportowanych do szpitali, w tym jedna osoba Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym. Po badaniach okazało się, że jedynie dwie osoby z przewiezionych do szpitali zostały ranne - dodaje policjant.

Obaj kierujący byli trzeźwi i posiadali wymagane uprawnienia do kierowania pojazdami.

22-letni kierujący Volkswagenem został zatrzymany. Śledczy ustalają okoliczności i przyczyny wypadku drogowego.

*US*

## Znajdź pracę ze Wspólnotą

### Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

| Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Robotnik budowlany, Bełżyce/MARBOT | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Pomocnik blacharza, Ciecierzyn/Łukasiewicz | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Pomocnik lakiernika Ciecierzyn/Łukasiewicz | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Lakiernik, Ciecierzyn/Łukasiewicz | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Sprzedawca, Kajetanówka | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Montażysta balustrad, Płouszowice/Stępniak | 1 | 11 000,00 zł | u |
| Spawacz – ślusarz, Majdan Krasieniński/INTERMET | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Ślusarz- spawacz Płouszowice/Stępniak | 1 | 8 000,00 zł | u |
| Kierowca C+E (kontenery morskie), Majdan Krasieniński/ADAMIXTRANS | 1 | 13 000,00 zł | u |
| Pomoc kuchenna, Łuszczów Drugi | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Nauczyciel współorganizujący, Jabłonna Druga/ZS | 0,5 | 5 153,00 zł | u |
| Operator koparko – ładowarki, Snopków | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Kierowca C+E, Wola Przybysławska/TRAKBUD | 1 | 8 900,00 zł | u |
| Magazynier z UDT, Prawiedniki Kol./Radpol | 1 | 5 300,00 zł | u |
| Operator maszyn (do przyuczenia), Prawiedniki Kol./Radpol | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Pracownik produkcji, Niedrzwica Duża | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Kierownik sklepu Garbów/Piekarnia Warowny | 1 | 6 500,00 zł | u |

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

### Miejski Urząd Pracy w Lublinie

| Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Szwaczka maszynowa, Lublin/Lovedog | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Pracownik placowy na złomowisku, Lublin/MARDO | | 30,5 zł/godz. | z |
| Pracownik biurowy, Lublin/ANSiM | | 4 700,00 zł | z |
| Pracownik utrzymania czystości, Lublin/ANSiM | | 4 700,00 zł | z |
| Pracownik biurowy, Lublin/ANSiM | 1 | 5 300,00 zł | u |
| Kierowca samochodu dostawczego, Lublin | | 380 zł/dzień | z |
| Sprzątaczka, Lublin | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Pełnomocnik do spraw ochrony informacji niejawnych, Lublin/RZI | 1 | 6 380,00 zł | u |
| Referent, Lublin/RZI | 1 | 4 790,00 zł | u |
| Konserwator monitoringu i urządzeń komputerowych, Lublin/ZSE | 1 | 4 800,00 zł | u |
| Referent do spraw technicznych, Lublin/ADMINA | 1 | 4 700,00 zł | u |
| Elektryk, elektromonter, Lublin/GIT | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Elektryk/montażysta, Lublin/NETTER MYRCHA | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Szlifierz, Lublin | 1 | 5 500,00 zł | u |
| Pielęgniarka/ratownik medyczny, Lublin/Ispektorat Służby Więziennej | 1 | 8 170,00 zł | u |
| Pracownik ochrony, Lublin/KARABELA | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Administrator nieruchomości, Lublin/ADMINA | 1 | 4 700,00 zł | u |
| Monter urządzeń reklamowych, Lublin/MAIK | 1 | 32 zł/godz. | u |

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

# Nie zgadzają się na spalarnię śmieci w Lublinie. Dwa protesty jednego dnia

**Lublin: Planowanej spalarni śmieci dotyczą dwa protesty - jeden w Lublinie, drugi w Świdniku, które odbywały się tego samego dnia.**

Fot.Dominika Poloński

**Na 26 czerwca zapowiedziano dwa protesty. Jeden w Lublinie, który zaczął się na Placu Litewskim. Protestujący byli też na odbywającej tego samego dnia sesji RM Lublin**

Na jednej z ubiegłorocznych sesji Rady Miasta Lublin pojawili się mieszkańcy, którzy nie chcą spalarni śmieci. Spalarnia ma powstać przy ul. Metalurgicznej - na terenie dawnego Ursusa. Wniosek o wydanie decyzji środowiskowe złożyła firma Kom-Eko. Firma decyzję dostała. Aktualnie śmieci z Lublina są wywożone do Chełma, gdzie trafiają do tamtejszej spalarni w cementowni.

Na 26 czerwca zapowiedziano dwa protesty. Jeden w Lublinie, który zaczął się na Placu Litewskim. Protestujący byli też na odbywającej tego samego dnia sesji RM Lublin.

W zapowiedzi organizator protestu odniósł się np. do Zbigniewa Jakubasa - miliardera z Lublina i właściciela klubu Motor Lublin.

- Zapraszamy na PROTEST mieszkanki i mieszkańców dzielnicy Hajdów-Zadębie, miasta Lublin, gmin Świdnik i Wólka, które znajdą się w zasięgu śmiertelnych emisji spalarni śmieci. Firma KOMEKO (ul. Metalurgiczna) już otrzymała pozytywną decyzję o budowie takiego zakładu od prezydenta Krzysztofa Żuka. My w Lublinie mamy „wdychać" ołów, kadm, nikiel, rtęć i dioksyny. Planowane trzy spalarnie śmieci są przy na terenie dawnego URSUS-a, na terenie dawnej FSC i przy schronisku dla zwierząt ul. Tyszowiecka gdzie 150 tysięcy ton śmieci chce palić nasz były sąsiad Zbigniew Jakubas (firma CNT) Musisz być z nami, władza boi się tylko gniewu Wyborców! Jeżeli będzie nas za mało, Ty stracisz zdrowie, nabawiając się nowotworów, a Twoje ciężko wypracowane DOM, MIESZKANIE stracą na wartości. Zastanów się, czy kupiłbyś nieruchomość przy kominie spalarni??? - zapowiadał przewodniczący protestu, Jacek Skiba.

Drugi protest odbył się przed Urzędem Miasta Świdnik. Był inicjatywą oddolną mieszkańców miasta.

*Joanna Niećko*

WSP

eprasa.pl 154ebeef91

Rację spadkobiercom przyznał sąd. I jest to prawomocna decyzja

# Spadkobiercy upomnieli się o zabytkowy dwór. Powiat musi oddać miliony

**POWIAT LUBARTOWSKI: Liczący ponad 200 lat zabytkowy dwór w Samoklęskach na początku XXI wieku powiat lubartowski sprzedał prywatnemu przedsiębiorcy. Okazuje się, że pomimo tego samorząd będzie musiał oddać ogromną kwotę spadkobiercom pierwotnych właścicieli nieruchomości.**

Fot.Marcin Kasyk/Archiwum

W 2015 roku pisaliśmy we „Wspólnocie" o tym, że z terenu dworu w Samoklęskach wyjechało 75 transportów gruzu, łącznie 2250 ton - po decyzji zobowiązującej do tego właściciela terenu, wydanej przez władze gminy Kamionka

Fot.Archiwum

Od Weysenhoffów dwór w Samoklęskach kupili w 1888 roku Kuszlowie, którzy okazali się świetnymi gospodarzami. Ich dzieło zniweczono w czasach PRL...

**Jan Sławecki**
*starosta powiatu lubartowskiego*
*Szkoda, że doszło do tego akurat teraz, gdy powiat jest w trudnej sytuacji finansowej. Ale sprawiedliwość musi być*

### Ponad 200-letnia historia

Dwór w Samoklęskach, niewielkiej miejscowości w gminie Kamionka, niejednokrotnie był opisywany na łamach „Wspólnoty".

„Prawdopodobnie zbudował go jeden z architektów Puław, Chrystian Aigner, około 1800 roku dla brygadiera Ciesielskiego, jednego z metrów młodych Czartoryskich. Niewykluczone, że samo założenie parkowo-ogrodowe projektowała osobiście księżna Izabela. Potem trafił w ręce generała Jana Weysenhoffa, dzielnego żołnierza Kościuszki, Napoleona i powstania listopadowego. Od Weysenhoffów kupili go w 1888 roku Kuszlowie, którzy okazali się świetnymi gospodarzami. Ich dzieło zniweczono w czasach PRL, działały w nim kolejno gospodarstwo rybackie, potem dom opieki. Obecnie w rękach prywatnych" - pisał we „Wspólnocie" w 2022 roku Zbigniew Smółko.

### Wyprowadzka DPS-u, ambitne plany biznesmena

Po II wojnie światowej majątek przejęło państwo. Na przełomie XX i XXI wieku w obiekcie funkcjonował dom opieki społecznej podlegający pod władze powiatu lubartowskiego. W 2004 roku pensjonariusze zostali przeniesieni w zupełnie inne miejsce - do DPS-u w Ostrowie Lubelskim.

W kolejnych latach nieruchomość była nieużywana. W mediach pisano, że przejęciem budynku zainteresowana była Akademia Medyczna w Lublinie, by utworzyć w Samoklęskach stację badawczą roślin leczniczych. Do tego ostatecznie nie doszło, a powiat w 2006 roku zdecydował się sprzedać nieruchomość prywatnemu przedsiębiorcy z Łuszczowa. Ówczesna cena za nieruchomość wynosiła około 1,2 mln zł.

Jeszcze w 2008 roku w rozmowie z mediami przedsiębiorca zapowiadał, że przygotowywanie projektu odnowienia dworu jest na końcowym etapie. Miał tam powstać „bardzo nowoczesny ośrodek szkoleniowy", jak mówił inwestor. Dodawał, że w planach ma też zbudowanie hotelu w bezpośrednim sąsiedztwie dworu.

Lata minęły, a do przeprowadzenia inwestycji nie doszło. Obiekt niszczeje, jego otoczenie jest zaniedbane.

### Powiat musi oddać miliony

Tymczasem o swoje upomnieli się spadkobiercy pierwotnych właścicieli dworu w Samoklęskach. I to upomnieli się skutecznie, bo rację przyznał im sąd, już prawomocną decyzją. Jak ustaliła „Wspólnota", chodzi o sześć osób.

- Sąd prawomocnie wyliczył, jakie kwoty powiat powinien zwrócić spadkobiercom prywatnych właścicieli. Jest to związane z tzw. dekretem Bieruta. Powiat wiele lat temu postanowił sprzedać tę nieruchomość. Zapewne pieniądze pozyskane za tę transakcję zostały słusznie spożytkowane. Wydaje mi się, że na tamten czas, gdy sprzedawano nieruchomość, nie było wiedzy o tym, iż spadkobiercy będą mogli upomnieć się o taki dwór. W kolejnych latach sądy zaczęły orzekać, że jeśli są spadkobiercy, a na podstawie dekretu Bieruta zostało to kiedyś odebrane prywatnym właścicielom, to należy to uregulować. Szkoda, że doszło do tego akurat teraz, gdy powiat jest w trudnej sytuacji finansowej. Ale sprawiedliwość musi być - mówi Jan Sławecki, starosta powiatu lubartowskiego.

Sąd wyliczył, biorąc pod uwagę inflację na przestrzeni lat, że spadkobiercom powiat musi oddać około 2,6 mln zł.

- Obecnie odbywają się negocjacje ze spadkobiercami, musimy to załatwić ugodowo, ale przed sądem, by było to bezpieczne dla powiatu. Liczymy na to, że uda się wynegocjować ze spadkobiercami obniżenie tej wyliczonej kwoty i rozłożenie jej na raty - zaznacza Jan Sławecki.

Wezwanie do ugody wpłynęło do Sądu Okręgowego w Lublinie w grudniu ub.r. Jak dotąd do ugody nie doszło.

*Dominik Smagała*

# Powiat lubartowski. Jest areszt za znęcanie się nad żoną

**Lubartowscy policjanci interweniowali w sprawie przemocy domowej w jednym z domów na terenie powiatu. 39-latek miał znęcać się nad żoną. Został aresztowany.**

Fot.Policja

Mężczyzna trafił do aresztu

Kilka dni temu do lubartowskiej jednostki zgłosiła się mieszkanka miejscowości z terenu powiatu lubartowskiego, zawiadamiając, że mąż znęca się nad nią. Funkcjonariusze ustalili, że 39-latek od około roku wszczynał awantury domowe, znęcał się nad żoną psychicznie i fizycznie, powodując u niej także obrażenia. Ponadto niszczył wyposażenie domu i doprowadzał do jego demolowania.

Policjanci zatrzymali 39-latka. Jednocześnie wdrożyli procedurę Niebieskiej Karty oraz sporządzili dokumentację związaną z przemocą domową, a także przesłuchali świadków.

Mężczyzna został aresztowany.

Za znęcanie nad osobą najbliższą mężczyźnie grozi do 5 lat więzienia.

*GR*

# Wymusiła pierwszeństwo i doprowadziła do zderzenia – jedna osoba w szpitalu

Fot.KPP Opole Lubelskie

Do kolizji doszło w piątkowe popołudnie na skrzyżowaniu ulic Opolskiej i Fabrycznej

Do kolizji doszło w piątkowe popołudnie na skrzyżowaniu ulic Opolskiej i Fabrycznej. Jak ustalili policjanci skierowani na miejsce, 53-latka jadąca od strony centrum miasta, nie zatrzymała się na znaku STOP i wjechała na skrzyżowanie, wymuszając pierwszeństwo. Jej pojazd uderzył w prawidłowo jadące Suzuki, za którego kierownicą znajdowała się 62-letnia mieszkanka gminy Poniatowa. Siła zderzenia była na tyle duża, że Land Rover uderzył również w Forda, którym kierowała 53-letnia kobieta z gminy Opole Lubelskie, oczekująca na wjazd na skrzyżowanie.

Kierująca Suzuki została przetransportowana do szpitala. Wszystkie uczestniczki zdarzenia były trzeźwe,

*Agnieszka Gołębiowska*

# Nielegalny alkohol w Dęblinie. Policja demaskuje domową destylarnię

**W Dęblinie zwykła wizyta policjanta zakończyła się sensacją! 55-letnia mieszkanka nie czekała na korespondencję z prokuratury, była zajęta produkcją własnego alkoholu.**

Fot.KPP Ryki

Podczas przeszukania ujawniono aparaturę do domowego wytwarzania alkoholu oraz wyprodukowany alkohol, jak i zacier

W środę, 25 czerwca dzielnicowy z dęblińskiego komisariatu policji odwiedził 55-letnią mieszkankę Dęblina. Celem wizyty było doręczenie jej korespondencji z prokuratury. Gdy policjant był w mieszkaniu, wyczuł nagle woń alkoholu oraz zauważył przewód, który prowadził do aparatury przypominającej urządzenia do produkcji alkoholu.

- Gdy mundurowy podszedł bliżej, okazało się, że jest to faktycznie uruchomione urządzenie właśnie produkujące alkohol. Podczas przeszukania przeprowadzonego wspólnie z policjantem z pionu kryminalnego ujawniono aparaturę do domowego wytwarzania alkoholu oraz wyprodukowany alkohol, jak i zacier służący do jego produkcji - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Jak się okazało, kobieta nie posiadała wpisu do rejestru podmiotów wykonujących działalność w zakresie wyrobu i przetwarzania alkoholu etylowego.

Przypominamy, że grozi za to kara pozbawienia wolności do 3 lat.

*US*



eprasa.pl 154ebeef91

# Krewki znajomy zniszczył mu samochód

**35-latek z gminy Nałęczów betonowym bloczkiem powybijał szyby w Volkswagenie znajomego, a następnie prowadził pod wpływem alkoholu i z sądowym zakazem.**

Fot. KPP Puławy

35-latek z gminy Nałęczów najpierw kierował wobec znajomego groźby karalne, potem uszkodził mu samochód znajomego, a na koniec będąc pod wpływem alkoholu i mając sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, wsiadł do samochodu i odjechał

Wszystko działo się w minioną niedzielę (22 czerwca) na posesji w jednej z miejscowości w gminie Markuszów. Jak wynika z ustaleń policji, 35-latek zadzwonił do znajomego i zaczął mu się odgrażać, strasząc pobiciem, a nawet zabójstwem. Mężczyzna rozłączył się, chcąc uciąć temat, tym bardziej że przypuszczał, że jego rozmówca jest nietrzeźwy. To jednak nie zniechęciło mieszkańca gminy Nałęczów do dalszego działania.

- Niedługo później na telefon otrzymał wiadomość od tego samego rozmówcy, a w niej kolejne groźby i zdjęcie swojego samochodu marki Volkswagen Caravelle z wybitą szybą. Po chwili nadesłane zostały kolejne zdjęcia. Zadzwoniła też znajoma pokrzywdzonego, że jakiś mężczyzna przyszedł na jego posesję w gminie Markuszów i betonowym bloczkiem wybił szyby w zaparkowanym tam Volkswagenie oraz uszkodził karoserię pojazdu - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Pokrzywdzony 41-latek zgłosił zajście na policję. W tym czasie agresor wsiadł do samochodu, którym przyjechał i oddalił się z jego posesji. Policyjny patrol zatrzymał go w sąsiedniej miejscowości. Badanie alkomatem wykazało, że miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Ponadto po sprawdzeniu go w policyjnych systemach okazało się, że ma sądowy zakaz kierowania pojazdami.

Gdy wytrzeźwiał, 35-latek został przesłuchany.

- Usłyszał trzy zarzuty - zniszczenia mienia, kierowania wobec 41-latka gróźb karalnych oraz kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości i mimo zakazu sądu. Grozi mu do 5 lat więzienia - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Prokurator zastosował wobec niego także dozór policyjny. Ma również zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego i kontaktowania się z nim.

*Marta Pietroń*

# Włamania do lubartowskich firm budowlanych

**Dwie lubartowskie firmy budowlane padły ofiarą włamywaczy. Na właścicieli tego typu przedsiębiorstw padł strach. Wzmacniają ochronę.**

Informacje o tym dotarły do nas od czytelników.

- W krótkim czasie obrobili dwie firmy - mówi jeden z nich. Potwierdza to policja.

- Pierwsze zdarzenie miało miejsce 12 maja br. Zgłaszający poinformował, że nieznany sprawca, najprawdopodobniej przez okno, dostał się do pomieszczenia i dokonał kradzieży pieniędzy. Policjanci wykonali oględziny miejsca zdarzenia i zabezpieczyli ślady - informuje podkomisarz Jagoda Maj z KPP w Lubartowie.

To nie koniec wyczynów włamywaczy.

- Druga informacja wpłynęła 19 maja br. po godzinie 7. Do zdarzenia doszło najprawdopodobniej w nocy z 17 na 18 maja. Sprawcy, przez drzwi wejściowe, weszli do wnętrza budynku, gdzie dokonali kradzieży pieniędzy. Także w tym przypadku policjanci wykonali oględziny miejsca i zabezpieczyli ślady - informuje podkomisarz Maj.

Jakie straty ponieśli okradzeni?

- Ze względu na dobro prowadzonego postępowania nie ujawniamy szczegółowych informacji, w tym wartości skradzionego mienia. Postępowania w obu sprawach prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Lubartowie - odpowiada podkomisarz Jagoda Maj.

*Marcin Kusyk*

# Potrącenie dziecka w Nałęczowie

**Kierowca Forda, skręcając w lewo, uderzył w chłopca jadącego rowerem po chodniku. Dziecko zostało przetransportowane śmigłowcem LPR do szpitala w Lublinie.**

Fot. KPP Puławy

Dziecko zostało przetransportowane do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia ratunkowego

Do zdarzenia doszło w czwartek rano (26 czerwca) na ul. Głębocznica w Nałęczowie.

- Z ustaleń policjantów wynika, że w jadącego rowerem 11-letniego mieszkańca gminy Nałęczów uderzył kierujący Fordem. Wstępne ustalenia wskazują na to, że 74-letni kierowca, skręcając w lewo, najechał na młodego rowerzystę jadącego po chodniku. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przytomnego i kontaktowego chłopca śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przetransportowano do Lublina. Po badaniach pozostał w szpitalu - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

74-latek kierujący osobówką był trzeźwy. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

*Marta Pietroń*

# Zamiast z nim pić, wolał go okraść

Fot. KPP Puławy

61-latek zabrał znajomemu koperty z pieniędzmi, a następnie dotkliwie go pobił

**Za kradzież rozbójniczą będzie odpowiadał 61-latek z Puław, który umówił się na mieście ze znajomym na wspólne spożywanie alkoholu. Ale zamiast tego, okradł go i dotkliwie pobił.**

W poniedziałkowy wieczór (23 czerwca) na jednej z puławskich ulic przechodząca kobieta zobaczyła dwóch mężczyzn leżących na ziemi obok ławki. Szarpali się, jeden wzywał pomocy. Wybrała numer alarmowy. Dyżurny we wskazane miejsce skierował policyjny patrol. Mundurowi istotnie zastali dwóch mężczyzn. Jeden z nich - 61-latek stwierdził, że został okradziony. Jak tłumaczył miał przy sobie w kopertach pieniądze. Okraść go miał znajomy, z którym umówił się na mieście na wspólne picie alkoholu.

Drugi z mężczyzn, także 61-latek, zaprzeczył.

- Ale gdy w wyniku przeszukania okazało się, że ma przy sobie koperty z pieniędzmi, prawie 1 500 złotych, zmienił zdanie. Mężczyzna został zatrzymany, trafił do policyjnego aresztu. Z kolei pokrzywdzony, który uskarżał się na ból został przetransportowany do szpitala na badania - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej mniejszej wagi. Prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny. Ma też zakaz zbliżania się i kontaktowania się z pokrzywdzonym. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

*Marta Pietroń*

# Wypadek na S17 – samochód dostawczy śmiertelnie potrącił starszego mężczyznę

**W tragicznym wypadku drogowym na ekspresowej S17 w miejscowości Sarny zginął 92-letni mężczyzna. Mężczyzna wysiadł z auta, które się popsuło.**

Fot. KPP Ryki

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 27-letni mieszkaniec powiatu bialskiego dostawczym Iveco najechał na tył samochodu osobowego marki Toyota oraz potrącił 92-letnigo mieszkańca Warszawy, który w czasie zdarzenia znajdował się obok unieruchomionego pojazdu

W środę, 25 czerwca około godziny 17.40 dyżurny ryckiej komendy otrzymał zgłoszenie o wypadku drogowym, do którego doszło na drodze ekspresowej S17 w miejscowości Sarny, w którym poszkodowana jest jedna osoba.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 27-letni mieszkaniec powiatu bialskiego kierujący dostawczym Iveco najechał na tył samochodu osobowego marki Toyota oraz potrącił 92-letnigo mieszkańca Warszawy, który w czasie zdarzenia znajdował się obok unieruchomionego pojazdu. W wyniku potrącenia 92-latek poniósł śmierć na miejscu zdarzenia - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

*US*

WSP

eprasa.pl 154ebeef91

Obrona zarzuca, że kara dla zabójcy komornik jest rażąco niewspółmiernie surowa

# Brutalnie zabił komornik w Łukowie. Prokurator chce dla niego dożywocia, obrona domaga się nadzwyczajnego złagodzenia kary

**POW. ŁUKOWSKI: Nie skończyła się jeszcze sprawa Karola M., który w listopadzie 2022 roku w furiackim ataku zamordował komornik Ewę Kochańską w jej kancelarii w centrum Łukowa. Sąd pierwszej instancji skazał go na 25 lat pozbawienia wolności. Z takim wyrokiem nie zgadza się ani prokurator, ani obrona 45-latka.**

Obrona zabójcy komornik przekonuje, że Karol M. dostał zdecydowanie zbyt surową karę

## Zadał wiele ciosów nożem

Ta zbrodnia wstrząsnęła Polską. Około południa 18 listopada 2022 roku 45-letni obecnie Karol M., mieszkaniec gm. Wola Mysłowska, wszedł do kancelarii komornik Ewy Kochańskiej, mieszczącej się przy ul. Koziej w Łukowie, w samym centrum miasta. Mężczyzna zaatakował 44-letnią komornik, zadając jej wiele ciosów nożem.Inna pracowniczka kancelarii wybiegła na zewnątrz, wzywając pomocy. Na miejsce zdarzenia przyjechali policjanci. To nie uspokoiło mężczyzny - według śledczych Karol M. dwukrotnie próbował ugodzić nożem policjanta. Mundurowi postrzelili napastnika w brzuch.

Pokrzywdzona komornik i jej pracownik, który próbował ją bronić, zostali przetransportowani do szpitala. Kobieta przeszła operację, jednak jej życia nie udało się uratować. Osierociła dwójkę dzieci, w tym jedno z niepełnosprawnościami.

Komornik pochodziła z Łukowa, a mieszkała w Radzyniu Podlaskim. Urna z jej prochami została pochowana na cmentarzu parafialnym w Adamowie. W dniu jej pogrzebu w Łukowie władze miasta ogłosiły żałobę.

Pracownik kancelarii przeżył. Karol M. także.

## Był dłużnikiem

Zabójca był dłużnikiem, którego sprawę prowadziła zupełnie inna kancelaria, niż ta należąca do Ewy Kochańskiej. Tuż po tragedii samorząd komorniczy podkreślał, że był to pierwszy przypadek, w którym komornik został zamordowany podczas pełnienia obowiązków.

Mężczyźnie postawiono zarzut zabójstwa 44-letniej komornik. Karol M. w początkowej fazie śledztwa nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, jednak w na etapie końcowym przyznał się, wyjaśniając, że nie miał zamiaru nikogo zabić.

## Najwcześniej za 22 lata...

Sprawę rozstrzygał Sąd Okręgowy w Siedlcach. Proces ruszył w listopadzie 2023 roku. Sąd wyłączył jawność procesu. Nie wiadomo więc, jak i czy w ogóle Karol M. tłumaczył się sądowi z popełnionej zbrodni. Wyrok zapadł 21 stycznia br. Karol M. został uznany za winnego wszystkich zarzuconych mu czynów, w tym m.in. zabójstwa komornik i skazany za to na 25 lat pozbawienia wolności. W ramach kary Karol M. będzie poddany terapii. Sąd zastrzegł, że warunkowe przedterminowe zwolnienie oskarżonego z więzienia może nastąpić dopiero po co najmniej 22 latach odsiadki.

Sąd przyjął, że w chwili czynu oskarżony miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Ponadto Karola M. pozbawiono praw publicznych na dziesięć lat. To nie wszystko, bo 45-latek ma zapłacić wobec dwóch osób pokrzywdzonych - bliskich zamordowanej komornik - nawiązki w wysokości po 200 tys. zł. Wyrok nie jest prawomocny.

## Obrona: To nie była motywacja zasługująca na szczególne potępienie

Strony skorzystały z możliwości wniesienia apelacji. Z wymierzoną Karolowi M. karą nie zgadzają się prokurator i oskarżyciel posiłkowy.

- W obu przypadkach zarzucają sądowi rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności wobec stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu. Domagają się orzeczenia kary dożywotniego pozbawienia wolności - mówi sędzia Magdalena Kuczyńska, rzecznik Sąd Apelacyjnego w Lublinie.

Z kolei obrona zabójcy komornik przekonuje, że Karol M. dostał zdecydowanie zbyt surową karę. Adwokat 45-latka dowodzi, że nie ma wystarczających dowodów, by przyjąć, iż mieszkaniec gminy Wola Mysłowska działał z zamiarem odwetu na środowisku komorników.

- Zarzuca, że sąd bezpodstawnie przyjął, iż oskarżony zakupił nóż na potrzeby dokonania zabójstwa komornika oraz tego, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie w postaci odwetu na środowisku zawodowym komorników za prowadzone wobec niego postępowania egzekucyjne - wskazuje sędzia Magdalena Kuczyńska.

> Zabójca był dłużnikiem, którego sprawę prowadziła zupełnie inna kancelaria, niż ta należąca do Ewy Kochańskiej

W apelacji obrońca podnosi, że niewłaściwe, jego zdaniem, było ustalenie sądu, iż w tej sprawie brak było podstaw do zastosowania wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Nawet pomimo stwierdzenia w oparciu o opinie biegłych sądowych z zakresu psychiatrii, iż w czasie czynu Karol M. miał ograniczoną w stopniu znacznym możliwość pokierowania swoim postępowaniem i rozpoznania znaczenia swojego czynu.

Obrona zarzuca, że kara dla zabójcy komornik jest rażąco niewspółmiernie surowa, domagając się jej nadzwyczajnego złagodzenia.

Termin rozpoznania apelacji nie został jeszcze wyznaczony.

*Dominik Smagała*

# Za mało strażaków na akcji, bo... abonament nieopłacony

**Strażacy OSP w Janowie Podlaskim pożalili się na swoim facebookowym profilu, że gminne oszczędności dotknęły abonament do usługi telefonicznej wzywającej strażaków na akcję. Przez co zjawiło się ich tylko czterech.**

Fot.Policja Białska (FB)

Usuwanie skutków zderzenia pojazdów w Werchlisiu wymagało pracy wielu strażaków

Strażacy zostali wezwani do akcji ratunkowej na drodze we wsi Werchliś, gdzie doszło do zderzenia fiata seicento z ciągnikiem rolniczym z przyczepami. Musieli za pomocą urządzenia hydraulicznego uwolnić człowieka z pojazdu. Dwie osoby zostały przewiezione na badania do szpitala. Problemem było też odblokowanie jezdni, gdy z jednej z przyczep wypadły baloty siana.

## Miał prawo do rozgoryczenia

Po akcji strażak z OSP napisał na profilu alarmujący post adresowany do mieszkańców gminy Janów Podlaski.

„My strażacy mamy dość wiecznej walki o zapewnienie podstaw do funkcjonowania. Wczorajsze zdarzenie na drodze przelało naszą czarę goryczy. W tak ciężkim do opanowania zdarzeniu wzięło udział tylko 4 strażaków" – żalił się z rozgoryczeniem.

Wszystkiemu winien sposób zawiadamiania. Strażak żalił się, że nie skutkowały prośby OSP do pracownika gminnego i wójta o przedłużenia kosztującego 450 zł na rok abonamentu systemu jednoczesnego alarmowania. Przez to system nie zadziałał i strażak, który z zawodu jest ratownikiem medycznym, nie przybiegł do wyjeżdżającego wozu.

- Jak ważna była jego obecność, gdy ludzkie życie jest tak bardzo zagrożone? Gdyby usługa działała, na miejsce dotarłoby znacznie więcej ratowników, co pozwoliłoby na zabezpieczenie miejsca zdarzenia i pozwoliłoby pracować bez większych utrudnień – podkreślił przedstawiciel OSP.

## Publiczna skarga internetowa szybko przyniosła efekt.

Kiedy zapytaliśmy wójta Janowa Podlaskiego Karola Michałowskiego o problem z systemem jednoczesnego alarmowania, odparł, że to ktoś się pomylił z obwinianiem Urzędu Gminy.

- Trudno mówić, że pożałowaliśmy 450 zł na system informowania strażaków. Faktem jest, że zawnioskowaliśmy o dofinansowanie zakupu wozu strażackiego dla naszej OSP. Koszt wyniesie około 1,440 mln zł, w tym dotacja z gminy 500 tys. zł - wyjaśnił nam wójt Karol Michałowski.

Okazało się, że po kilkugodzinnych spotkaniach zarządu OSP i przedstawicieli Urzędu Gminy wypracowano porozumienie by „takie sytuacja, które zostały poruszone nie miały prawa się powtórzyć". Taki komunikat pojawił się w serwisie społecznościowym.

Szybko powróciło jednoczesne alarmowanie strażaków. Potwierdził to nam strażak z kierownictwa OSP. Na nasze pytanie o problem wzywania druhów, odparł:

- Sytuacja została naprawiona, wszystko wróciło do normy.

*Marek Pietrzela*

WSP

eprasa.pl 154ebeef91

# Akcja policji podczas świętowania. Prezes Ruchu Ryki i inni dostali gazem prosto w twarz od policjanta!

**Drużyna Ruchu wywalczyła awans do IV ligi. Piłkarze, kibice mieli powody do świętowania. Ale świętowanie na Starym Rynku zakończyło się interwencją policji i użyciem gazu.**

Przed godziną 22:00 świętowanie awansu przeniosło się w centralny punkt miasta. Nie potrwało to długo. W pewnym momencie w pobliżu wiwatujących pojawił się policyjny radiowóz

Jak wielka była radość biało-zielonej rodziny z wywalczenia promocji do najwyższej klasy rozgrywkowej w województwie lubelskim. 22 czerwca Ruch rozbił aż 8:0 zespół Gromu Różaniec.

## Patrol w akcji

Przed godziną 22:00 świętowanie awansu przeniosło się w centralny punkt miasta. Nie potrwało to długo. W pewnym momencie w pobliżu wiwatujących pojawił się policyjny radiowóz.

- Wysiadło dwóch policjantów. Jeden z nich powiedział, że dostali telefon, że zakłócamy porządek i ciszę nocną - relacjonuje Ireneusz Szlendak.

Członek zarządu Ruchu Ryki przyznaje, że uczestnicy imprezy argumentowali, iż cisza nocna jeszcze nie obowiązuje, ponieważ była godzina przed 22:00. Zapewnili funkcjonariuszy, że sytuację wyjaśnią i, jeśli to konieczne, zaprowadzą porządek.

Jednak dalszy przebieg interwencji wywołał oburzenie obecnych. - W trakcie rozmowy drugi z policjantów odwrócił się w stronę kibiców i dwukrotnie psiknął gazem. Później w rozmowie stwierdził, że zrobił to prewencyjnie, bo poczuł się zagrożony, i że ich było dwóch przeciwko 40 osobom. Zrobił to dlatego, że tłum na niego ruszył - mówi Szlendak.

Członek zarządu MKS stanowczo zaprzecza, jakoby uczestnicy wydarzenia zachowywali się agresywnie wobec funkcjonariuszy. - Nie mogę się z tym zgodzić, bo nic takiego, co on mówił, nie miało miejsca. Staliśmy spokojnie, chcieliśmy wyjaśnić sytuację i porozmawiać - podkreśla.

> Najbardziej pokrzywdzona po użyciu gazu była nasza pani prezes, która jest również radną rady powiatu. Ona z koleżankami i innym członkiem zarządu stała najbliżej, kilka metrów za mną. Tam były też inne osoby: dzieci, młodzież i dorośli

Jak dodaje, najbardziej ucierpiała prezes klubu Elżbieta Kuchnio, która znajdowała się w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca, gdzie użyto gazu. - Najbardziej pokrzywdzona po użyciu gazu była nasza pani prezes, która jest również radną rady powiatu. Ona z koleżankami i innym członkiem zarządu stała najbliżej, kilka metrów za mną. Tam były też inne osoby: dzieci, młodzież i dorośli. Bardzo dużo osób - relacjonuje.

## Radiowozy i karetka

Na miejsce wezwano karetkę, która udzieliła pomocy poszkodowanym. Po chwili przyjechały kolejne radiowozy, a uczestników poproszono o opuszczenie rynku. Wszyscy się do tego zastosowali.

Szlendak przypomina, że podobne świętowanie miało miejsce w 2017 roku, i wówczas obyło się bez incydentów. - W 2017 roku świętowaliśmy w podobnych okolicznościach na rynku z burmistrzem i radnymi i nie było problemu. Nie było żadnych awantur, żadnych burd ani zniszczeń. Dlaczego? Może dlatego, że nie było interweniującej bezmyślnie policji - podsumowuje.

Jeden ze świadków przyznaje, iż prezes Elżbieta Kuchnio dostała gazem prosto w twarz. Stała tyłem do policjanta. Odwróciła się i w tym momencie została potraktowana jakby zrobiła coś złego. - Czym kierował się policjant? Nasza pani prezes była w białym ubraniu. Widać było ślady na tyle spodenek i koszulki ślady gazu - przyznaje.

> **Policja:** *Podczas interwencji funkcjonariusze użyli środków przymusu bezpośredniego zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa*

Jak dodaje kolejna osoba, która świętowała awans, policjanci popsuli fetę. - Na całym świecie kibice spotykają się w centralnych punktach miasta, by cieszyć się z sukcesu. W takich Rykach to niemożliwe. Radowaliśmy się z awansu, a skończyło się skandalem - dodaje.

Jeden z piłkarzy Ruchu, który był na miejscu interwencji przyznaje, że po raz pierwszy widział taką scenę. - Zastanawiam, co by się działo, gdyby funkcjonariusze musieli interweniować przeciwko agresywnym osobom. Nie chcę nawet podejrzewać, jak to by wyglądało. Tutaj była grupa ludzi, która cieszyła się z awansu. Ktoś wszedł do fontanny? To chyba nie przestępstwo. Naruszenie nietykalności cielesnej? Pierwsze słyszę. Nie widziałem czegoś takiego - mówi.

*mp*

### Wpis na stronie Ruchu Ryki

## W Rykach trzeba kibiców, piłkarzy i zarząd: rozpędzać, gazować i pacyfikować

Wczoraj byliście wspaniali. W całości wypełniliście Buksa Stadion i razem z piłkarzami stworzyliście cudowne i wspaniałe widowisko, które przejdzie do historii.

Jesteśmy z Was dumni. Jeśli dziś rano czytacie to w szkole, pracy, na urlopie czy gdziekolwiek pamiętajcie o jednym - Razem tworzymy wielką zielono-białą rodzinę. Z dumą i szacunkiem noście nasze barwy i wspierajcie klub. Bo to nasze miasto i nasz klub.

Przykro pisać że nasze święto zostało brutalnie zepsute. Na całym świecie, w Europie, w Polsce czy innych miastach można sukcesy: świętować, fetować i celebrować. W Rykach trzeba kibiców, piłkarzy i zarząd: rozpędzać, gazować i pacyfikować.

### Policja odpowiada

**Pod postem Ruchu pojawił się wpis policji ryckiej. Oto treść:**

*Gratulujemy awansu i życzymy sukcesów w kolejnych rozgrywkach. W nawiązaniu do opublikowanego przez Państwa postu pragniemy poinformować, że interwencja Policji była zgłoszona przez mieszkańca miasta, który poinformował nas o zakłócaniu spokoju i porządku publicznego. W trakcie interwencji grupa osób zachowywała się agresywnie, nie wykonywała poleceń funkcjonariuszy, kąpała się w fontannie miejskiej, osoby spożywały alkohol, zaśmiecali, głośno krzyczeli, czym nadal zakłócała spokój i porządek publiczny innym osobom. Dodatkowo otrzymywaliśmy kolejne zgłoszenia od mieszkańców miasta.*

*W trakcie interwencji policjanci ujawnili wiele naruszeń przepisów prawa, w tym przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej policjanta oraz wykroczenia polegające na zakłócania spokoju i porządku publicznego, zaśmiecaniu miejsca publicznego, spożywaniu alkoholu w miejscu niedozwolonym oraz zaśmiecaniu miejsca publicznego.*

*W powyższych sprawach skierowane zostaną wnioski o ukaranie do sądu. Podczas interwencji funkcjonariusze użyli środków przymusu bezpośredniego zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Świętowanie nie może naruszać przepisów prawa i zakłócać spokoju innych mieszkańców i porządku publicznego. Jednym z podstawowych zadań policji jest dbanie o bezpieczeństwo i porządek publiczny oraz reagowanie na popełniane przestępstwa i wykroczenia.*

# Oszuści atakują! Dwie osoby straciły ponad 130 tys. zł

**Biała Podlaska: Oszukanych zostało dwóch mieszkańców gminy Biała Podlaska, którzy za namową rzekomych „inwestorów" zdecydowali się utworzyć konta w zagranicznym banku. Straty wyniosły ponad 130 tysięcy złotych.**

We wtorek (24 czerwca) do bialskiej komendy zgłosił się 55 i 56-latek, którzy padli ofiarami oszustwa.

55-letni mieszkaniec gminy Biała Podlaska w maju w trakcie korzystania z Internetu natknął się na artykuł, który zachęcał do inwestowania.

- Gwarancja spokojnego zysku sprawiła, że mężczyzna zainteresował się tym tematem i otworzył okno rejestracji podając tam swoje dane kontaktowe. Po tym zadzwonił do niego mężczyzna i wyjaśnił mu zasady inwestycji. Mężczyzna podający się za agenta giełdowego za pośrednictwem Internetu nakłonił 55-latka do utworzenia konta w zagranicznym banku. Wszystko to działo się pod pretekstem uzyskania zysków z inwestowania na giełdzie walutowej. Mieszkaniec gminy pod namową założył na tej platformie konto. Następnie z konta bankowego dokonał przelewów w łącznej kwocie 91 tysięcy złotych. Podający się za agenta giełdowego mężczyzna zaproponował, że przeleje część środków z rzekomego zysku 55-latka - opisuje młodszy aspirant Katarzyna Gągolińska z KMP w Białej Podlaskiej.

Na jego konto została przelana jedynie część obiecanego zysku. Wtedy zorientował się, że padł ofiarą oszustwa i zerwał kontakt z rzekomym agentem.

Podobnie został oszukany 56-letni mieszkaniec gminy Biała Podlaska, który również natknął się na reklamę z inwestycjami w Internecie.

- Mężczyzna zainteresował się tym tematem i otworzył okno rejestracji podając tam swoje dane kontaktowe. Po tym za pomocą komunikatora skontaktowała się z nim kobieta, która oświadczyła, że ekspert inwestycyjny skontaktuje się telefonicznie. 56-latek został poinformowany, że aby zacząć inwestować musi zrobić przelew. Pod namową uzyskania bezpiecznego zysku wykonał przelewy, a ponadto na jego nazwisko został zaciągnięty kredyt - dodaje młodszy aspirant Katarzyna Gągolińska.

Stracił ponad 40 tys. zł.

*Joanna Niećko*

WSP

eprasa.pl 154ebeef91

# 59. Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych – poznaliśmy laureatów!

**Na trzy dni Kazimierz Dolny ponownie zmienił się w polską stolicę folkloru! Miasteczko wypełniło się twórcami ludowymi, dźwiękami, kolorowymi strojami i przeróżnymi polskimi tradycjami.**

Fot. Agnieszka Drozd-Bownik

**Organizatorem festiwalu od trzech lat jest Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, które z powodzeniem kontynuuje i rozwija ideę zapoczątkowaną w 1966 roku**

Na kazimierskiej scenie wystąpiło około 600 artystów ludowych z 15 województw.

Około 650 artystów z całej Polski uczestniczyło w 59. edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych, który odbył się w Kazimierzu Dolnym. To największe i najważniejsze wydarzenie w kraju poświęcone muzyce ludowej, które od lat przyciąga miłośników tradycji, folkloru i żywej kultury wsi.

- Dziś nasze miasteczko wypełniło się dźwiękami muzyki ludowej, barwnymi strojami i pięknymi tradycjami przywiezionymi z różnych zakątków Polski. Festiwal to nie tylko występy na scenie, ale przede wszystkim spotkanie ludzi, dla których kultura ludowa jest źródłem tożsamości, siły i dumy - mówi Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego.

Uroczyste otwarcie festiwalu rozpoczęło się barwnym korowodem artystów, który w piątek przeszedł ulicami Kazimierza Dolnego – od kościoła św. Anny na Duży Rynek. Uczestnicy korowodu, ubrani w regionalne stroje, prezentowali swoje umiejętności muzyczne, grając na tradycyjnych instrumentach i śpiewając pieśni ludowe, czym natychmiast porwali publiczność i wprowadzili w festiwalowy nastrój.

Wydarzenia festiwalowe odbywały się na dwóch scenach – Dużym i Małym Rynku, gdzie od piątku do niedzieli prezentują się zespoły śpiewacze, kapele oraz soliści – zarówno w ramach części konkursowej, jak i koncertów towarzyszących. Głównym punktem programu były przesłuchania konkursowe, a kulminacją było ogłoszenie wyników w niedzielę.

Organizatorem festiwalu od trzech lat jest Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, które z powodzeniem kontynuuje i rozwija ideę zapoczątkowaną w 1966 roku.

## Najważniejsze wyniki:

**Kapele**

**BASZTA – Nagroda główna (3 000 zł + ceramika 400 zł):**
Kapela Ludowa „Trzcinicoki" – Trzcinica (woj. podkarpackie)

**I nagrody (po 2 000 zł):**
Muzyka Gminnego Zespołu „Śtadra" – Szaflary (woj. małopolskie)
Kapela Ludowa „Młoda Harta" – Harta (woj. podkarpackie)
Kapela Stanisława Wlazło – Wieniawa (woj. mazowieckie)
Kapela Ludowa „Niwa" – Niwiska (woj. podkarpackie)

**Zespoły śpiewacze**

**Dwie BASZTY (po 3 000 zł + ceramika 400 zł):**
Zespół Śpiewaczy „Dobryna" – Białystok (woj. podlaskie)
Zespół Śpiewaczy „Dorbozianki" – Dorbozy (woj. lubelskie)

**I nagrody (po 2 000 zł):**
Zespół Śpiewaczy „Kalina" – Bańska Wyżna (woj. małopolskie)
Zespół Śpiewaczy „Kawęczyn" – Kawęczyn (woj. lubelskie)
Grupa Śpiewacza Gminnego Zespołu Góralskiego „Śtadra" – Szaflary (woj. małopolskie)
Kobiecy Zespół Śpiewaczy – Nowogród (woj. podlaskie)
Zespół Śpiewaczy „Na swojską Nutę" – Zahorów (woj. lubelskie)

**Soliści – instrumentaliści**

**BASZTA – nagroda główna (1 600 zł + ceramika 400 zł):**
Michał Umławski – Włoszakowice (woj. wielkopolskie)

**I nagrody (po 1 000 zł):**
Marcin Szczechowiak – Zbąszyń (woj. wielkopolskie) – Nagroda Specjalna im. prof. Jana Stęszewskiego
Andrzej Budz – Dębno Podhalańskie (woj. małopolskie) – Nagroda Międzynarodowej Organizacji Sztuki Ludowej – Sekcja Polska
Stanisław Rawski – Kocudza (woj. lubelskie)
Ryszard Maniurski – Turośl (woj. podlaskie)

**Soliści – śpiewacy**

**BASZTA – nagroda główna (1 600 zł + ceramika 400 zł):**
Janina Pydo – Zastawie (woj. lubelskie)

**I nagrody (po 1 000 zł):**
Agnieszka Bandosz – Gołębie (woj. lubelskie) – Nagroda Specjalna im. prof. Jerzego Bartmińskiego
Marta Sterlus – Kodeń (woj. lubelskie)
Stanisław Mikołajczyk – Szczebra (woj. podlaskie)
Ewelina Szymanowska – Kowale Oleckie (woj. warmińsko-mazurskie)

**Konkurs „Mistrz i Uczeń" – instrumentaliści**

**Nagrody I stopnia (po 900 zł, 13 nagród):**
Kapela „Lilia" – Ełk (woj. warmińsko-mazurskie) – mistrz: Jakub Bukowski
Kapela Nowowiejska – Nowa Wieś Ełcka (woj. warmińsko-mazurskie) – mistrz: J. Bukowski
Alicja Szywała – Poręba Wielka (woj. małopolskie) – mistrz: Wojciech Kaleta
Kapela z Garwolina – woj. mazowieckie – mistrz: Mateusz Niwiński
Łucja Gużniczak – Inowłódz (woj. łódzkie) – mistrz: Roman Wojciechowski
Maria Guźniczak – Inowłódz (woj. łódzkie) – mistrz: Roman Wojciechowski
Kapela „Trampolka" – Rasząg (woj. warmińsko-mazurskie) – mistrz: Dawid Sutkowski
Martyna Pigan – Cieplice (woj. podkarpackie) – mistrz: Michał Rydzik
Wojciech Umławski – Włoszakowice (woj. wielkopolskie) – mistrz: Michał Umławski
Natalia Mrozek – Rozogi (woj. mazowieckie) – mistrz: Magdalena Golon
Kornelia Bielska – Turośl (woj. podlaskie) – mistrz: Marcin Drabik
Kapela Dudziarska „Żeńcy Wielkopolscy" – Nietążkowo (woj. wielkopolskie) – mistrz: Katarzyna Marach
Aniela Juszkiewicz – Konstantynów (woj. lubelskie) – mistrz: Zdzisław Marczuk

**Voucher na strój ludowy (2 500 zł):**
Kapela „Maciejka" – Ełk (woj. warmińsko-mazurskie) – mistrz: Jakub Karpuk

**„Mistrz i Uczeń" – śpiewacy**

**Nagrody I stopnia (po 700 zł):**
Amelia Lis – Rozogi (woj. warmińsko-mazurskie) – mistrzyni: Elżbieta Kasznia
Zespół Młodzieżowy – Gałki Rusinowskie (woj. mazowieckie) – mistrzyni: Maria Siwiec
Zofia Hajnos – Pyzówka (woj. małopolskie) – mistrzyni: Katarzyna Kudasik-Zasadnia
Laura Markowska – Drygały (woj. warmińsko-mazurskie) – mistrzyni: Emilia Markowska
Aleksandra Pecyna – Opoczno (woj. łódzkie) – mistrzyni: Kamilla Biniek
Franciszek Wojda – Karolew (woj. łódzkie) – mistrz: Leszek Wiśniewski

**Vouchery (2 500 zł, 4 zespoły):**
Zespół Śpiewaczy „Zyzula" – Hanna (woj. lubelskie) – mistrzyni: Karolina J. Demianiuk
Zespół Śpiewaczy „Jabłoneczka" – Jabłoń (woj. lubelskie) – mistrzyni: Marzena Zieńczuk
Dziecięco-Młodzieżowy Zespół „Szeszupiaki" – Rutka-Tartak (woj. podlaskie) – mistrzyni: Beata M. Szyszko-Anzulewicz
Dziecięcy Zespół Obrzędowy – Ożarów (woj. łódzkie) – mistrzyni: Jagoda Majtyka-Wojewódka

**Pełna lista nagród na stronie pulawy.24wspolnota.pl**

*Agnieszka Gołębiowska*

# Witamy na świecie

*Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu*

**Maj wr Mi**
ur. 27 czerwca, godz. 20.57, 3580 g
Rodzice: Małgorzata i Maciej
Rodzeństwo: Michał (13 l.) i Miłosz (5 l.)

**Synek Paweł Radzyń Podl**
ur. 28 czerwca, godz. 1.29, 3300 g
Rodzice: Paweł Kłopotek, Jolanta Szwed

**Nel Lubar**
ur. 24 czerwca, godz. 7.20, 2190 g
Rodzice: Natalia i Szymon

**J**
ur. 26 czerwca, godz. 9.31, 3920 g
Rodzice: Mariola i Paweł
Rodzeństwo: Julia (8 l.) i Mikołaj (5 l.)

**Leon War Her**
Urodzony 9 czerwca, g. 19.35, 1790 g, 46 cm
Rodzice: Patrycja i Dawid

**Al Dr**
Urodzony 22 czerwca, g. 22.13, 3625 g, 55 cm
Rodzice: Klaudia i Kamil

WSP

eprasa.pl 154ebeef91

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

# Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. VIII)

**Niemal równo 150 lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej i świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.**

Niesłychanie ciekawą jest relacja o ostatnim, trzynastym objawieniu, które miało mieć miejsce w miejscowości Zabłocie w dniu 13 maja 1876 roku. Sprawę opisał najwybitniejszy znawca tego tematu, związany naukowo z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ksiądz Karol Nasiłowski. Oprócz dokumentacji kościelnej miał on okazję badać miejscowe, przekazywane przez pokolenia tradycje pochodzące zarówno z kręgów duchowieństwa, jak i rodzinne wśród osób świeckich. W artykule w Siedleckich Studiach Teologicznych podaje, że brzmiało ono:

*Drogie dzieci. Nie bójcie się tego, co złe, w tych doczesnych czasach, albowiem Bóg ma plan i względem was, i okolicznych miejsc. W niedalekiej przyszłości nieopodal was stanie Dom Boży na wzór duchowych łask z dalekiego kraju na zachodzie. Będziecie z niego czerpać wszystko, co najpiękniejsze pełnymi garściami, a każde zło zostanie zgładzone. Ufajcie, wierzcie i trwajcie, a dostąpicie pełni Bożego Miłosierdzia.*

### Zabłocie - ale które?

Uczony w przypisach wskazał, że chodzi o Zabłocie położone 54 kilometry od Jabłonia. Tak położona miejscowość leży w gminie Biała Podlaska, koło wsi Swory. Identyfikacja ta budzi jednak poważne wątpliwości: *osiedle to, zwane wcześniej Osieniki, powstało dopiero w okresie międzywojennym, na skutek procesu komasacji gruntów. Na pustych polach osiedlali się mieszkańcy Swór. Miejsce dawniej należało do wspólnoty wiejskiej, na podmokłych terenach mieszkańcy wypasali bydło i owce* - podaje oficjalna strona Gminy Biała Podlaska.

O możliwość identyfikacji Zabłocia koło Kopiny z miejscem objawienia z 1876 roku zapytaliśmy pana Pawła Włoszka, miejscowego pasjonata historii. Zwrócił nam uwagę na, dość wiekową, ale z pewnością młodszą niż 1905 rok, kapliczkę. W jej środku znajduje się figura Matki Boskiej w typie nawiązującym do objawień z Lourdes w 1858 roku, co można wiązać ze słowami o „Domu Bożym na wzór duchowych łask z dalekiego kraju na zachodzie". Rzecz jest wysoce niepewna i wymagająca zebrania informacji na miejscu, jednak nie da się wykluczyć, że może być to echo znacznie dawniejszych wydarzeń

Inne, leżące nawet bliżej, bo o 40 kilometrów, położone w gminie Kodeń Zabłocie również wydaje się ślepą uliczką. Otóż w tym regionie Nadbuża samoidentyfikacja jako Polaków i unitów była stosunkowo niewielka. Wiemy, że proces przechodzenia wiernych do prawosławia był tam stosunkowo płynny. Powodem mogła być choćby bliskość monasteru w Jabłecznej, który nigdy nie przyjął zasad unii brzeskiej... W 1905 roku większość mieszkańców, mając wybór, została przy prawosławiu, w okresie międzywojennym tamtejsza parafia była jedną z najliczniejszych w całej eparchii. Można zaryzykować twierdzenie, że jeśli chodzi o ewentualnych bezpośrednich adresatów objawień, byłby to niemal idealnie drugi biegun od konsekwentnie „opornych" włościan z arcyunickich Dawid!

### A może to bliżej?

Ale jest przecież jeszcze jedno Zabłocie i to znacznie bliższe! Wprawdzie oficjalnie jest ono tylko częścią wsi Kopina (gmina Milanów; występuje w dokumentach jako Kopina - Zabłocie), ale w potocznych rozmowach mieszkańców i dziś, mówi się po prostu o Zabłociu. I co kluczowe: z Dawid jest tylko 14 kilometrów, z Jabłonia niewiele więcej. Wszystkie trzy miejscowości dziś w jednym powiecie, zamieszkałe przez wiernych o dość podobnym, konsekwentnie unickim i ciążącym ku polskości profilu, znajdujących się pod skrzydłami sprzyjającego im ziemiaństwa (Jabłoń i Dawidy głównie Łubieńscy z Kolana, Zabłocie Czetwertyńscy z Milanowa). Dzisiaj miejscowość leży na styku rzymskokatolickich parafii Wohyń i Milanów, w roku 1876 wierni tradycji wschodniej należeli do parafii pw. św. Dymitra w Wohyniu.

Zasadnym wydaje się więc zbadanie, czy nazwa „Zabłocie" dla części wsi Kopina funkcjonowała w 1876 roku...

cdn.

*Zbigniew Smółko*

Sto dziesięć lat temu do Łukowa trafiło kilka tysięcy uchodźców – Żydów z Brześcia

# Żydowski Łuków w czasie I wojny światowej

**W 1915 roku Polska została zajęta przez wojska Niemiec i Austrii. Początkowo Łuków zajęty był przez Austriaków.**

Dla Żydów, którzy musieli ukrywać się przed przeprowadzającymi pogromy Kozakami, była to wielka ulga. Później Austriaków - zastąpili Niemcy. Jak wyglądało życie społeczności łukowskich Żydów w latach 1915-1918 opisuje „Sefera Lukow" - „Księga Łukowa - poświęcona zniszczonej wspólnocie" spisana przez tych, którzy albo przed wojną wyjechali z Polski, albo też udało się im przeżyć wojnę i wyemigrować.

Chwilę przed spodziewanym wejściem wojsk Państw Centralnych (i wspierających ich polskich...) na ziemie Królestwa Polskiego było jednym z najtragiczniejszych momentów w całych dziejach regionu. Rosyjska propaganda, przepowiadana przez gazety, urzędy i prawosławne duchowieństwo zapowiadała, że Niemcy natychmiast po wejściu dopuszczą się nieprawdopodobnych okrucieństw i zbrodni, więc jedynym wyjściem jest salwowanie się ucieczką w głąb Imperium. Opowieściom tym uwierzyło być może nawet 1,5 mln ludzi ze wschodnich obrzeży Kongresówki, co skończyło się potworną klęską humanitarną („bieżeństwo"). Z drugiej strony sami Moskale stosowali taktykę „spalonej ziemi" - tereny, które za chwilę mieli oddać przeciwnikowi, były bezwzględnie wyludniane i dewastowane.

Zdjęcie łukowskiego rynku z roku najpewniej 1916 (lekkie ubrania świadczą, że jest to środek lata...), wykonane przez niemieckiego żołnierza. Niemcy i Austriacy posiadali stosunkowo dużo aparatów fotograficznych, fotografie z zajmowanych miejsc wysyłali do domu jako widokówki. W związku z tym to im zawdzięczamy większość najstarszych zdjęć regionu. W dalekim planie widzimy łukowską synagogę. Umieszczone w 2012 roku na portalu fotopolska.eu przez p. Mariusza Brzezińskiego i opisane jako pochodzące z aukcji internetowej

### W oczekiwaniu na Niemców

Łuków, który był miasteczkiem polsko-żydowskim, nie uległ propagandzie i uniknął tragedii bieżeństwa, a zmiany zaborcy miał nawet prawo oczekiwać z pewnymi nadziejami. O ile w czasach pokoju w mieście udało się ustalić jakieś nieformalne *modus vivendi* między administracją państwową, wojskową oraz społecznościami polską i żydowską, o tyle w warunkach przyfrontowych oczywiste jest, że zwłaszcza sołdacka dyscyplina uległa znacznemu rozluźnieniu. Dlatego wejście wojsk Państw Centralnych było pewną ulgą. Rychło jednak pojawiło się inne poważne wyzwanie.

Autorem opowieści jest p. Szlomo Rubinsztajn, który wyemigrował do Ameryki jako dziecko w początkach XX stulecia. Jego wspomnienie przełożyła p. Sara Mages.

***Ciekawostka językowa: być może ktoś bardziej uczony będzie w stanie to zweryfikować albo uzupełnić, ale ostatnio przeczytałem, że jest tylko jedno polskie słowo, które weszło zarówno do języka rosyjskiego, jak i angielskiego. Jest to słowo „pogrom" w sensie masowej napaści na społeczność żydowską czy inną mniejszościową w danym miejscu.***

### Uchodźcy w Łukowie

*...Po podboju wschodu Niemcy ewakuowali mieszkańców Brześcia i okolicznych miasteczek tłumacząc, że miasto jest twierdzą i ma znaczenie strategiczne. Żydów rozesłano po całej okolicy: do Białej Podlaskiej, Międzyrzeca oraz Łukowa. Bezdomni Żydzi, z niewielkim dobytkiem, przybyli do naszego miasta.*

*Młodsi i starsi zgłaszali się na ochotnika, aby pomagać bezdomnym. Zorganizowano im dach nad głową oraz, na początku, przygotowywano jedzenie. Wielu uchodźców zostało zakwaterowanych w Beta Midraszu* (miejscu nauki Tory przy synagodze)

*Wybuchła epidemia tyfusu. Do władz niemieckich udała się delegacja, żeby poprosić o pozwolenie na zorganizowanie szpitala dla kobiet w dużym Beta Midraszu. Zgody udzielono i szpital powstał pod nadzorem niemieckiego lekarza Bidermana.*

*Były zmiany dzienne i nocne. Ani jedna osoba, czy to mężczyzna, czy kobieta, nie odmówiła udziału w akcji pomocy. To poświęcenie doprowadziło do dwóch ofiar. Jedną z nich była osiemnastoletnia Lea Feldman, córka Chaima Szlomo Feldmana, siostra naszego ukochanego Motela Feldmana z Nowego Jorku. Odnosiła sukcesy, była kochana przez miejscową młodzież i grała w pierwszym klubie dramatycznym. Drugą ofiarą był Herszel Zilberman. Miał dwadzieścia dwa lata i był z zawodu skrybą. Oboje zmarli na tyfus, którym zarazili się podczas pracy wolontariackiej. Sytuacja w mieście powoli się ustabilizowała. Mieszkańcy przyzwyczaili się do okupacji niemieckiej. Życie towarzyskie znów ożyło.*

*Zbigniew Smółko*

WSP

eprasa.pl 154ebeef91

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. IV)

# Człowiek, który wymyślił Nałęczów

**Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...**

Fotowiki

**Bolesława Prusa można i dziś spotkać w Nałęczowie. Siedzi na ławeczce w parku. Rzeźbę ustawiono w 2002 roku, w 120-lecie pierwszej wizyty. Autorami Stanisław Strzyżyński i jego syna Zbigniew**

...Stało się tak, że onegdaj wziął nas kilku doktor Benni „Pod Raka" na Pragę. Trzeba było przejechać Nowy Zjazd i most, na którym dostałem lekkiego nerwowego ataku. Okazało się, że mam wcale piękny początek fenomenalnej choroby zwanej obawą przestrzeni. Nim zjedliśmy półmisek raków, Benni wytłumaczył mi, że za sześć tygodni będę zdrów, ale muszę jechać na wodnistą kurację do Nałęczowa. Więc pojadę.... - pisze w liście do Stanisława Kronenberga w 1882 roku Bolesław Prus (za portalem dzieje.pl). Przyszły autor „Faraona" był już wtedy szanowanym dziennikarzem o rozpoznawalnym nazwisku, ale w literackim dorobku był jeszcze na etapie „Anielki" i „Antka". O Nałęczowie mógł słyszeć i wcześniej, sam bowiem pochodził z Hrubieszowa, do szkoły chodził w Lublinie, tam też brał ślub, na Południowym Podlasiu, pod Wohyniem, bił się w Powstaniu Styczniowym. Wspomniana agorafobia objawiała się szczególną obawą przed przekraczaniem mostów i przebywaniem w tłumie, bywa, że niesie za sobą trudność w nawiązywaniu więzi społecznych.

### Terapia się spodobała

Dziś wprawdzie diagnozuje się ją w nieco bardziej skomplikowany sposób niż wspólne posiedzenie nad półmiskiem raków, a i rola picia wód zdrojowych w terapii jest traktowana mniej stanowczo niż czynił to doktor Benni - jednakowoż w wypadku Prusa najwyraźniej skutek był zbawienny. Być może w uroczym otoczeniu i świetnym towarzystwie zapominał o przypadłości. Trudno zresztą ocenić skuteczność, bo skoro pacjent wracał 28 razy...

Kluczową rolę musiało odgrywać zaufanie do lekarza. Benni słynął nie tylko jako terapeuta, ale też - tu wielka zasługa małżonki - jako gwiazda na towarzyskim i społecznym firmamencie Warszawy. Przecież człowiek, który był inicjatorem i koordynatorem pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie, wiceprezesem Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych i motorem oraz nadzorcą budowy jego siedziby, organizatorem wykupu z rąk Rosenblumów „Bitwy pod Grunwaldem" Matejki oraz pomysłodawcą całego szeregu przedsięwzięć zmierzających do rozwoju oświaty na wsi, podniesienia poziomu rzemiosła i drobnego handlu - nie mógł mylić się w stawianych diagnozach...Od maja do października Benni przenosił się do willi „Widok", w ślad za nim zaś dreptała, co raz to liczniejsza, napędzana szeptanym marketingiem, grupa „kuracjuszy". Przeważnie tych samych, dla których piątkowe posiedzenia u Bennich były stałym punktem kalendarza.

cdn.

*Zbigniew Smółko*

## REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

# Pałac w Kocku za Żółtowskich

Zdjęcie pochodzi z periodyku Wieś Ilustrowana z kwietnia 1910 roku. Wbrew dzisiejszej intuicji zajmowało się ono raczej opisywaniem żywota ziemiaństwa niż włościan, zawierającego mnóstwo oryginalnych fotografii.

Z rąk Sapiehów, Kock i Pałac wyszły w początkach XIX wieku. Stało się to po bezdzietnej śmierci księżnej Aleksandry - która ich budowie pod kierunkiem znakomitego architekta Szymona Zuga poświęciła potężny majątek - i krótkich rządach książąt Franciszka i Aleksandra. Potężnie zadłużona majętność, z posagiem bankierówny Aleksandry z Meissnerów trafiła do rodziny d`Anstett. Wtedy pałac został dość poważnie przebudowany pod kierunkiem Henryka Marconiego. W 1863 roku dobra odziedziczył Edward Fanshawe (zm. 1865). W 1866 lub w 1869 roku od jego spadkobierców majątek kupił hrabia Adam Żółtowski. Był on przedstawicielem znaczącej ziemiańskiej rodziny, posiadającej znaczne majątki w Wielkopolsce. Na Lubelszczyźnie wżenili się też w rodzinę Czetwertyńskich z Milanowa. Po Adamie dziedziczył jego syn Edward, po nim ostatni przed przymusową nacjonalizacją właściciel Pałacu Józef. Na dziedzińcu Pałacu 6 października generał Franciszek Kleeberg złożył ostatnią kapitulację kampanii wrześniowej. Po wojnie mieścił się tu m.in. dom kultury, obecnie zaś dom pomocy społecznej.

*Zbigniew Smółko*

WSP

Porrajmos - zapomniany Holocaust - cz. III

# Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

**Instytut Pamięci Narodowej szacuje, że na Lubelszczyźnie doszło co najmniej do 30 zbiorowych egzekucji na Romach. W powiecie ryckim oprócz mordów w Ułężu do takiej zbrodni doszło też w Dęblinie.**

**Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej. Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu... Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.**

Kiedy z krajobrazu podlubelskiej wsi albo miasteczka znikali Żydzi, nikt nie miał złudzeń co do tego, jaki los ich spotyka. Mimo różnic kulturowych, religijnych i społecznych ich interakcje ze społecznością polską i chrześcijańska były bogate, istniały więzi towarzyskie, chodzono tymi samym ulicami do tych samych szkół. Znano swoje imiona. Z Romami było zupełnie inaczej. To, że pojawiali się i znikali, było zupełnie naturalne. Nawiązywanie relacji, znajomości, należało do sytuacji wyjątkowych. Ot, trochę egzotyki, coś może na kształt wędrownego cyrku, czasem nawet sygnał, że należy bardziej uważać.

Dlatego też niespecjalnie ktokolwiek zwracał uwagę i przejmował się, kiedy tabor znikał ostatecznie. Nikomu do niczego go nie brakowało. Po prostu przestawało ich być widać.

Do spraw wracano dopiero po dziesięcioleciach, kiedy za sprawą najczęściej pojedynczych ciekawych świata, często zupełnie niezwiązanych ze społecznością romską osób docierano do relacji świadków. Jest to zawsze dla historyka źródło dość trudne w opracowaniu - pamięć jest zawodna, po latach nie tylko wiele się zapomina, ale i wydarzenia się mnożą, nakładają jedne na drugie. W wypadku zagłady Romów powstawało dodatkowo wyjątkowo mało dokumentów - oprawcy decyzje podejmowali doraźnie, ci, którzy ocaleli, często byli niepiśmienni.

### Temat wrócił po pół wieku

Mimo że sprawa zbrodni w Ułężu zaraz po wojnie została odnotowana w rejestrach Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, a potem odpowiednich struktur Instytutu Pamięci Narodowej ze wskazaniem liczby ofiar na 41-42, więcej szczegółów zaczęto ustalać dopiero w latach 90. XX wieku. Według autorów reportażu „Babcia do tej pory się ich boi", Pawła Reszki i Sebastiana Lucińskiego (Gazeta Wyborcza 30 listopada 2007) ponownie miał „odkryć" p. Waldemar Hojszyk, emerytowany wojskowy, przewodniczący Rady Powiatu Ryckiego. Skontaktował się z p. Tadeuszem Winczewskim, prezesem oddziały Stowarzyszenia Romów w Polsce. - *Ten młody chłopak, zastrzelony przez policjanta, był z grupy Polska Roma, czyli z cyganów nizinnych, jak ja. Tych było w tym taborze najwięcej. Grali muzykę, pokazywali teatr, opowieści z lasów, z wędrówki z Indii, przekazywane z ojca na syna. Byli też kelderasze, którzy żyli z bielenia kotłów, (najpierw czyści się kocioł dokładnie kwasem, myje, a potem pobiela cyną), czy lowari, którzy handlowali końmi. Wędrowali wspólnie, bo w czasie wojny nie liczyło się, skąd kto jest. Niektórzy pochodzili z tych okolic. W taborze było też dziesięciu członków z rodu, z którego najczęściej wybierany jest nasz król - Siero Roma. Kiedy Niemcy rozdali im łopaty i kazali kopać, wiedzieli, po co to robią. Na grób. Niektórzy zaczęli płakać, inni śpiewali. W słowach tych piosenek było, żeby każdy uciekał w swoją stronę. Żeby się ratować. Ale nie było szans. Wszystko obstawione. Nikt nie uciekł* - relacjonował dziennikarzom Winczewski.

cdn.

*Zbigniew Smółko*

eprasa.pl 154ebeef91

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

# Górnik się wzmacnia. Powrót talentu, młodzi pomocnicy zostają na dłużej

**Przedstawiciele szykującego się do sezonu 2025/2026 w Betclic 1. Lidze Górnika poinformowali o kolejnych ruchach kadrowych. Do zespołu wraca wychowanek, który zebrał doświadczenie w ekstraklasie. Na dłużej zostaje też dwóch utalentowanych 21-latków.**

Fot.Górnik Łęczna

Po dwóch sezonach Dawid Tkacz wraca do klubu, którego jest wychowankiem

### Dawid Tkacz w Górniku Łęczna

Po odejściu z Górnika w 2023 roku Dawid Tkacz trafił do ekstraklasowego Widzewa Łódź. Młody pomocnik zaliczył tam w sezonie 2023/2024 23 mecze, choć tylko osiem w pierwszej jedenastce. Widzewa nie podbił, więc w kolejnej kampanii klub z Łodzi go wypożyczył - w ten sposób znalazł się w Stali Mielec, także grającej w PKO Ekstraklasie.

Tam na boisko młody piłkarz, grający jako ofensywny środkowy lub lewy pomocnik, wychodził jeszcze rzadziej - w poprzednim sezonie zanotował 19 meczów, z czego pięć w wyjściowym składzie Stali. Ani w Widzewie, ani w Stali Dawid Tkacz nie wpisał się na listę strzelców.

Po dwóch sezonach Dawid Tkacz wraca do klubu, którego jest wychowankiem. Dotychczas 20-latek rozegrał dla Górnika łącznie 35 meczów, w których strzelił pięć goli. W piątek, 27 czerwca klub poinformował, że pomocnik podpisał z Górnikiem nowy dwuletni kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny rok.

### Krawczyk i Spacil zostają w zielono-czarnych

Kolejny komunikat zielono-czarnych dotyczy Szymona Krawczyka, który w ostatnim sezonie grał w Górniku na zasadzie wypożyczenia z ekstraklasowego GKS-u Katowice. Klub z Łęcznej przekazał, że 21-latek podpisał z Górnikiem nowy kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Prawy obrońca lub pomocnik w minionych rozgrywkach wystąpił w barwach Górnika w 15. meczach Betclic 1. Ligi, z czego siedem razy wychodził na murawę w pierwszym zespole.

Z drużyną zostaje także Słowak Branislav Spacil. Górnik skorzystał z prawa jednostronnego przedłużenia kontraktu z 21-letnim ofensywnym pomocnikiem na kolejny sezon, tj. do 30 czerwca 2026 roku. Ofensywny pomocnik gra w zielono-czarnych od lipca 2024 roku. W ubiegłym sezonie wystąpił w 29 meczach, zdobywając w nich jedną bramkę.

### Pożegnanie z obrońcami

W Górniku nie będą już grać obrońcy - Hiszpan Jonathan De Amo oraz Litwin Dominykas Barauskas. „Wygasający z dniem 30 czerwca br. kontrakt z Jonathanem De Amo nie będzie przedłużony. Zawodnik po ponad trzech latach opuszcza szeregi Górnika" - zakomunikowano w środę, 25 czerwca. Nowym klubem 35-letniego Hiszpana została trzecioligowa Avia Świdnik. W przypadku 28-letniego Litwina kontrakt został rozwiązany za porozumieniem stron.

*Dominik Smagała*

# Upadek Wisły. W której lidze zagra „Duma Powiśla"? Nieoficjalnie, ale wiemy

**To koniec pewnej epoki. Wisła Puławy - klub, który jeszcze niedawno rywalizował na zapleczu Ekstraklasy, w nadchodzącym sezonie wystąpi w... Klasie A.**

Wiele na to wskazuje, że w nowym sezonie Wisła Puławy zagra w Klasie A

Zaledwie kilka lat temu „Duma Powiśla" cieszyła się z historycznych występów w I lidze. Dziś, po problemach finansowych, poważnym zadłużeniu i sportowym zjeździe, seniorzy Wisły znaleźli się na bardzo niskim poziomie rozgrywkowym w regionie.

W minionym sezonie Wisła zakończyła zmagania w II lidze na miejscu, które oznaczało walkę o utrzymanie w barażach. Klub odstąpił od tego. Puławianie zaliczyli spadek do III ligi. Teoretycznie była szansa, by ubiegać się o grę w elicie czterech województw, jednak według naszych informacji, klub zrezygnował z takiej możliwości.

Co więcej, nie zobaczymy Wisły nawet w IV lidze, czyli najwyższej klasie rozgrywkowej w województwie lubelskim. O grze w Klasie Okręgowej także nie ma mowy. Rezerwy Wisły, które tam występowały, spadły do niższej ligi.

Zatem gdzie zobaczymy drużynę z Puław? W sezonie 2025/2026 Wisła zagra w Klasie A. Jej rywalami będą m.in. KS Góra Puławska, Żyrzyniak Żyrzyn, GSKS Leokadiów, Orły Kazimierz i Garbarnia Kurów. To dla kibiców olbrzymi szok, ale i szansa na nowy początek. Czekają nas derby. Rywale już ostrzą sobie kły. Będą mogli zagrać z Wisłą i jeszcze wygrać!

Pytanie tylko: kto zagra w tym zespole? Trudno sobie wyobrazić, by którykolwiek z zawodników z II ligi zdecydował się zostać. Kadra zostanie zapewne zbudowana z młodych wychowanków akademii lub lokalnych zawodników-amatorów, którzy zechcą założyć niebiesko-biały- trykot.

Nie wiadomo również, kto poprowadzi drużynę. W obliczu kryzysu finansowego i sportowego wybór nowego trenera może okazać się kluczowy. To on będzie musiał stworzyć zespół praktycznie od zera. Z nadzieją, że za kilka lat Wisła Puławy znów wróci na właściwe tory. Czy tak się stanie? Na razie jedno jest pewne: dla klubu, kibiców i całego miasta nadchodzi trudny czas odbudowy.

*mp*

# Walne w Wiśle. Nie ryzykowałem, bo jeszcze by mnie wyprosili!

**Już po zamknięciu aktualnego numeru odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze Delegatów-Członków Klubu Sportowego Wisła Puławy. Spotkanie zaplanowano w sali konferencyjnej na stadionie MOSiR przy ul. Hauke-Bosaka 1 w Puławach.**

Oficjalny komunikat klubu informuje o zwołaniu zebrania, jednak nie wspomina o jego dostępności dla mediów. I choć mógłby to być moment, by przyjrzeć się bliżej bieżącej kondycji klubu, nie wszyscy będą mieli okazję w nim uczestniczyć.

Jako dziennikarz Wspólnoty Puławskiej, planowałem pojawić się na zebraniu. Niestety. Z doświadczenia wiem, że i tak nie zostałbym wpuszczony. Podczas jednego z poprzednich spotkań, zanim jeszcze zdążyło się rozpocząć, zostałem poproszony o opuszczenie sali przez Michała Świderskiego - przedstawiciela klubu.

Sytuacja ta budzi pytania o transparentność działań Wisły Puławy. Zebrania sprawozdawcze w klubach sportowych, szczególnie tych współfinansowanych ze środków publicznych, powinny być otwarte przynajmniej dla przedstawicieli lokalnych mediów. To kwestia nie tylko przejrzystości, ale i szacunku wobec społeczności, dla której klub istnieje i działa.

Sądzę, że nawet kibice, którzy nie są członkami klubu lub zaproszonymi gośćmi, nie mogliby pojawić się w sali. Można było próbować, ale skończyłoby się „pocałowaniem klamki". Tak było dosyć niedawno z przykładowo z Danielem Krawczykiem, który swego czasu pracował na rzecz Wisły. Przez wiele dni, tygodni nie otrzymywał zapłatę za pracę.

*mp*

# Porażka z wicemistrzem Izraela

**Za piłkarzami Górnika dwa mecze kontrolne. Zielono-czarni zaliczyli porażki z wyżej notowanymi rywalami.**

Pierwszym sparingpartnerem Górnika 21 czerwca był ekstraklasowy Piast Gliwice. Łęcznianie przegrali wówczas 0:1. W sobotę, 28 czerwca „Górnicy" zmierzyli się w Siedlcach z Hapoelem Beer Szewa, aktualnym wicemistrzem i zdobywcą Pucharu Izraela. Przegrali 2:4.

**Górnik Łęczna - Hapoel Beer Szewa**

**2:4 (1:3)**

**Bramki**: Orlik 32`, Banaszak 62` - Vítor 10`, Kangwa 17`, Ventura 42`, Almog 82`.

**Górnik:** (I połowa) Kostrzewski - Ogaga, zaw. testowany, Deja, Bednarczyk, zaw. testowany, Kryeziu, Orlik, Litwa, zaw. testowany, Masár. (II połowa) Olszak - Szczytniewski, Broda, zaw. testowany, Krawczyk, zaw. testowany, zaw. testowany, Traoré, Kroczek, zaw. testowany, Banaszak.

*Dominik Smagała*

# Adam Gałązka ma nowy klub

Adam Gałązka zagra w ekipie, która w poprzednim sezonie występowała w Ekstraklasie

**Swoją przygodę z piłką zaczynał w Powiślaku Końskowola. Przez ostatnie kilka lat bronił barw Wisły Puławy.**

Adam Gałązka został nowym zawodnikiem Puszczy Niepołomice, z którą podpisał kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2028 roku. 20-letni pomocnik w minionym sezonie Betclic II ligi rozegrał 27 meczów i strzelił jednego gola w barwach Wisły Puławy.

*mp*

WSP

eprasa.pl 154ebeef91

# Motor Lublin pożegnał legendę i ma dwóch nowych graczy

**Trwa budowa składu piłkarskiego Motoru na sezon 2025/26. W związku z tym w minionym tygodniu w klubie działo się naprawdę sporo.**

Fot.Motor Lublin
Na zdjęciu Karol Czubak

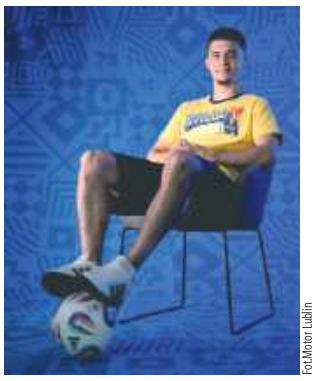
Fot.Motor Lublin
Na zdjęciu Florian Haxa

W poprzedni poniedziałek do ekipy żółto-biało-niebieskich dołączył Florian Haxha. To zawodnik, który urodził się 6 kwietnia 2002 roku w Berlinie. Do tej pory najczęściej występował jako skrzydłowy lub wahadłowy na prawej stronie boiska. Przygodę z piłką zaczynał w Berliner Fussball Club Dynamo, skąd trafił do stołecznej Herthy. Nie zadebiutował tam jednak nigdy w pierwszym zespole, choć przeszedł przez wszystkie szczeble akademii. Ostatnie dwa sezony spędził w austriackim drugoligowcu - SV Kapfenberg, gdzie w minionych rozgrywkach zanotował 12 asyst i pięć goli.

Haxha jest dwukrotnym reprezentantem Kosowa. Debiut w seniorskiej kadrze narodowej zaliczył kilka tygodni temu. Do lubelskiego klubu przeszedł bez sumy odstępnego, jako wolny gracz. Portal „Transfermarkt" wycenia jego aktualną wartość na 300 tysięcy euro.

- Poza dużą dynamiką cechuje go dobry drybling i łatwość w grze 1 na 1. Ma bardzo dobry przegląd pola i dobrze ułożoną nogę, co pokazał, zdobywając 12 asyst w poprzednim sezonie - powiedział Paweł Golański, dyrektor sportowy klubu.

Kolejnym nabytkiem Motoru został Karol Czubak, który podpisał dwuletni kontrakt. Ten pochodzący ze Słupska 25-letni napastnik dołączył do lubelskiego klubu w ramach transferu definitywnego z belgijskiego KV Kortrijk, z którym związany był przez pół roku. Tam jednak nie zrobił wielkiej kariery, chociaż kosztował Belgów aż 700 tysięcy euro. Wcześniej grał dla Arki Gdynia, dla której zdobył 66 bramek i 16 asyst w 130 meczach. Przed wyjazdem za granicę był najlepszym napastnikiem I ligi.

- Liczę, że swoją grą i bramkami pomogę zespołowi, bo po to tutaj przychodzę - żeby strzelać. Mam nadzieję, że kibice, sztab i zawodnicy szybko złapią do mnie zaufanie - stwierdził 25-latek w rozmowie z klubowym portalem.

Przed Haxhą i Czubakiem do Motoru trafił jedynie pomocnik Kacper Karasek. Natomiast aż dziesięciu piłkarzy pożegnało się z klubem. W żółto-biało-niebieskich barwach nie będą już występować bramkarze Igor Bartnik (przeszedł do Avii Świdnik) i Kacper Rosa; obrońca Kamil Kruk; pomocnicy Piotr Ceglarz (Ruch Chorzów), Kaan Caliskaner, Marcel Gąsior oraz Antonio Sefer, a także napastnicy Jean-Kevin Augustin, Samuel Mraz (Servette Genewa) i Kacper Wełniak (GKS Tychy).

Największym zaskoczeniem jest odejście Ceglarza, który spędził w Lublinie sześć ostatnich lat. Popularny „Cegi" trafił do Motoru w sierpniu 2019 roku. Od tamtej pory wystąpił w żółto-biało-niebieskich barwach w dokładnie 181 ligowych i dziewięciu pucharowych spotkaniach. Zaliczył z Motorem drogę od trzeciej ligi do PKO BP Ekstraklasy, wydatnie przyczyniając się do powrotu zespołu do krajowej elity oraz do utrzymania w niej. Teraz przeszedł do pierwszoligowego Ruchu Chorzów.

Drużyna „Motorowców" przygotowuje się obecnie do nadchodzącego sezonu. Inauguracja rozgrywek czeka podopiecznych trenera Mateusza Stolarskiego w niedzielę, 20 lipca. Na lubelski stadion przyjedzie wówczas Arka Gdynia. W ramach przygotowań do ligi żółto-biało-niebiescy zagrali sparing z mistrzem Rumunii, który zakończył się remisem.

**Motor Lublin - Dinamo Bukareszt**
**3:3**

**Bramki:** Łabojko 44` (k), Scalet 61`,105` - Cirjan 48`, Soare 93`, Abdallah 116`

*Karol Kurzępa*

# Demolka w meczu Orlen Oil Motoru

**Orlen Oil Motor Lublin nie dał najmniejszych szans Bayersystem GKM-owi Grudziądz i rozgromił rywali przy Alejach Zygmuntowskich. Mistrzowie Polski byli niemal perfekcyjni.**

Drużyna z Grudziądza mocno postawiła się lublinianom u siebie i przegrała 41:49. Nikt nie spodziewał się jednak, że w rewanżu nad Bystrzycą sytuacja może się powtórzyć. Potwierdziła to pierwsza seria. Po niej Motor prowadził 19:5. Wynik 4:2 padł w pierwszym biegu, a w trzech kolejnych było 5:1, a „trójki" przywozili Jack Holder, Wiktor Przyjemski, Bartosz Zmarzlik i Fredrik Lindgren. Sporo szczęścia miał też Mateusz Cierniak, bo w trzeciej gonitwie jechał po jeden punkt, ale defekt Michaela Jepsena Jensena dał mi „oczko" więcej. Duńczyk w drugiej serii zapisał na koncie pierwszą grudziądzką „trójkę", a jego zespół spisał się nieco lepiej. W biegu piątym było 5:1 dla miejscowych, a w dwóch kolejnych 3:3. Ósmy bieg pojechano bez równania, a w nim trzecią wygraną zaliczył Zmarzlik, a jeden punkt wywalczył Przyjemski. Tablica wyników wskazywała więc 34:14. Dłuższa przerwa dobrze zadziałała na gości, którzy w dziewiątej gonitwie zaliczyli pierwsze zwycięstwo drużynowe w stosunku 4:2. Jaimon Lidsey wygrał z Kuberą, a Max Fricke ograł Lindgrena. Kolejny bieg przyniósł jednak 5:1 dla Motoru i wszystko wróciło do normy. Po kolejnym równaniu padł remis 3:3, a następnie para Holder/Bańbor wygrała 4:2. Przed „nominowanymi" jeszcze raz padł remis, było 50:28 i spotkanie było oczywiście rozstrzygnięte. Potwierdzał to chociażby fakt, że Zmarzlik odpuścił już starty i dał się zmienić Przyjemskiemu. W 14. biegu wygrał Bańbor, a 4:2 zapewnił Lindgren. Na koniec ścigania chwilę radości przeżyli goście, bo wygrał Fricke, a za nim kolejno przyjechali Cierniak, Lidsey i Przyjemski. 4:2 dla GKM-u oznaczało, że Motor wygrał spotkanie 56:34, a w dwumeczu zwyciężyli 105:75. Lublinianie zgarnęli więc trzy punkty do ligowej tabeli, w której oczywiście zajmują pierwsze miejsce.

**Orlen Oil Motor Lublin - Bayersystem GKM Grudziądz**
**56:34 (105:75)**

**Motor:**
9. Dominik Kubera - 5 (1,2,2,0)
10. Fredrik Lindgren - 7+1 (3,1*,0,2,1)
11. Jack Holder - 11+1 (3,3,2*,3)
12. Mateusz Cierniak - 11+2 (2*,2*,3,2,2)
13. Bartosz Zmarzlik - 9 (3,3,3,-)
14. Wiktor Przyjemski - 7+2 (3,2*,1,2*,0)
15. Bartosz Bańbor - 6+1 (2*,0,1,3)
16. Bartosz Jaworski - ns

*Kacper Ciuksza*

# Bogdanka LUK wzmacnia skład. Ściągnęli reprezentanta

**Bogdanka LUK Lublin wzmacnia się po wygraniu mistrzostwa Polski. Władze siatkarzy z hali Globus podjęli decyzję o sprowadzeniu nowego środkowego. To reprezentant kraju, który rywalizuje w Lidze Narodów.**

Bogdanka LUK Lublin wygrała mistrzostwo Polski i zdobyła Puchar Challenge, a w sezonie 2025/26 będzie próbowała osiągać kolejne sukcesy. Po zmianie trenera z Massimo Bottiego na Stephane`a Antigę do zespołu przychodzić będą nowi zawodnicy. Jednym z nich jest środkowy prosto z reprezentacji Kanady. Jest nim Daenan Gyimah „Kofi". „Najlepszy środkowy ligi francuskiej przenosi się do Lublina z Arago de Sete. W Marmara SpikeLigue Kofi został najlepszym środkowym, zdobywając 238 punktów - 160 atakiem, 69 po blokach i 19 z zagrywki, notując przy tym 60 proc. skuteczności w ataku" - napisała Bogdanka LUK. Dalej dowiadujemy się, że nowy siatkarz mierzy 203 centymetry, jego zasięg w ataku to 380 cm, a zasięg w bloku to 339 cm. Warunki fizyczne Kanadyjczyka zdają się imponujące, a tytuł najlepszego środkowego ligi francuskiej pozwala wierzyć, że również w Polsce będzie w stanie być graczem absolutnej czołówki. O miejsce w składzie rywalizował będzie z Fynnianem McCarthym, Alexem Grozdanowem oraz Maciejem Zającem. Gyimah obecnie gra dla reprezentacji Kanady w Lidze Narodów. W 2024 roku w narodowych barwach wygrał Puchar Panamerykański. Środkowy karierę zaczynał w USA, następnie reprezentował fińskie Hurrikaani Loimaa, z którym wygrał mistrzostwo kraju, a ostatnio Arago de Sete. W Finlandii również otrzymał nagrodę najlepszego środkowego ligi.

*Kacper Ciuksza*

WSP

# Start Lublin zagra w europejskich pucharach! „Klub jest gotowy"

**PGE Start Lublin zaskoczył koszykarską Polskę i był bliski zdobycia mistrzostwa kraju. Po finale z Legią Warszawa skończyło się na srebrnym medalu, który pozwala zagrać w europejskich pucharach. Klub chce w nich wystąpić!**

Wynikiem 4-3 na korzyść Legii Warszawa zakończyła się seria finałowa z udziałem Startu Lublin. Koszykarze z naszego miasta osiągnęli niemały sukces, bo nikt nie spodziewał się, że dojdą do takiego etapu rozgrywek. Wicemistrzostwo Polski pozwala im na występ w kwalifikacjach koszykarskiej Ligi Mistrzów. Trener deklaruje, że czerwono-czarni na pewno zagrają w europejskich pucharach. - Jesteśmy zgłoszeni do kwalifikacji w Lidze Mistrzów i zamierzamy tam wystąpić. Jeśli odpadniemy, to zagramy w fazie grupowej FIBA Europe Cup. Prezes Arkadiusz Pelczar potwierdził, że klub jest gotowy na grę w europejskich pucharach - powiedział Wojciech Kamiński w rozmowie z portalem zkrainynba.com.

Na ten moment lublinianie pracują nad utrzymaniem składu i zbudowaniem ekipy na kolejny sezon. Na razie ważne umowy mają Filip Put, Bartłomiej Pelczar, Jakub Karolak i Michał Krasuski. Klub na pewno chciałby utrzymać w składzie Manu Lecomte`a i kilku innych graczy. - Prezes pracuje nad budżetem. Na razie za dużo jeszcze nie wiemy. Są rozmowy ze sponsorami, zaczynamy też wstępne rozmowy z zawodnikami. Jest wstępny zarys tego zespołu. Teraz trzeba postarać się zatrzymać może któregoś z obcokrajowców. Jeżeli te oczekiwania finansowe nie wystrzelą mocno w górę, to myślę, że jest szansa - deklaruje szkoleniowiec. Start już drugi raz w historii został wicemistrzem kraju. Poprzednie srebro zawodnicy z hali Globus zdobyli w 2020 roku, kiedy sezonu nie dokończono z powodu pandemii.

*Kacper Ciuksza*

eprasa.pl 154ebeef91

# Lewart szuka trenera. Ekipa bez sztabu

**Po zakończeniu sezonu 2024/2025 w Lewarcie Lubartów doszło do istotnych zmian kadrowych.**

Klub oficjalnie poinformował, że trener Wojciech Stefański zakończył swoją pracę z zespołem seniorów. Wraz z nim z Lewartu odchodzi cały sztab szkoleniowy: asystent trenera Marcin Kozieł, trener bramkarzy Kamil Tomczyszyn oraz trener przygotowania motorycznego Izabela Tomasiak.

Wojciech Stefański objął funkcję szkoleniowca biało-niebieskich w grudniu 2024 roku, zastępując Radosława Muszyńskiego. Z drużyną rozpoczął treningi na początku stycznia. Jego nieoficjalny debiut przypadł na wygrany 3:0 mecz towarzyski z Huraganem Międzyrzec Podlaski. Pierwszy mecz ligowy pod wodzą Stefańskiego odbył się 1 marca 2025 roku. Nasi zremisowali 1:1 spotkanie z Siarką Tarnobrzeg.

Wojciech Stefański nie jest już szkoleniowcem Lewartu Lubartów

W rundzie wiosennej III ligi grupy IV Stefański poprowadził Lewart w 16 spotkaniach. Bilans zespołu w tym okresie to 2 zwycięstwa, 3 remisy i aż 11 porażek. Lubartowianie zdobyli w tych meczach łącznie 9 punktów, strzelili 12 bramek, a stracili ich aż 42. Taki wynik przesądził o spadku drużyny do IV ligi.

Klub niezwłocznie rozpoczął poszukiwania nowego szkoleniowca, który poprowadzi zespół w rozgrywkach najlepszej ligi wojewódzkiej. Nazwisko nowego trenera ma zostać ogłoszone w najbliższych tygodniach.

Dla Lewartu nadchodzi czas przebudowy, zarówno kadrowej, jak i organizacyjnej. Kibice liczą, że zmiany przyniosą długo oczekiwane ożywienie i pozwolą drużynie na szybki powrót do III ligi.

*mp*

# Zgłoś drużynę do Pucharu Polski!

**Lubelski Związek Piłki Nożnej ogłosił nabór drużyn do rozgrywek Pucharu Polski na szczeblu regionalnym.**

Kluby z terenu 10 powiatów objętych jurysdykcją LZPN mogą zgłaszać swój udział w edycji 2025/2026 poprzez specjalny formularz zgłoszeniowy udostępniony przez Wydział Gier.

Termin zgłoszeń upływa 13 lipca. Zainteresowane zespoły powinny się pospieszyć - stawką są nie tylko lokalne laury, ale również przepustka do dalszych etapów ogólnopolskich zmagań o najstarsze piłkarskie trofeum w kraju.

## Kto może zagrać?

Rozgrywki rozpoczną się 3 sierpnia (niedziela). W I rundzie udział mogą wziąć drużyny z klas B i A oraz zespoły niezrzeszone w LZPN. Do nich zostaną dolosowane kluby z klasy Okręgowej, co zapowiada emocjonujące starcia już od pierwszych meczów.

Tydzień później, 10 sierpnia (również w niedzielę), rozegrana zostanie II runda z udziałem zwycięzców wcześniejszych spotkań.

Organizatorzy zachęcają wszystkie lokalne drużyny do udziału - Puchar Polski to nie tylko rywalizacja, ale też szansa na promocję, integrację środowiska piłkarskiego oraz niezapomniane piłkarskie emocje.

Link do formularza zgłoszeniowego znajduje się na stronie www.lzpn.pl lub na stronach Wspólnoty.

*mp*

# Wychowanek Dublera i były gracz Opolanina na dłużej w II lidze

Dominik Banach (drugi z prawej w górnym rzędzie) swoją przygodę z dorosłą piłką rozpoczynał w Opolaninie Opole Lubelskie

**Dominik Banach, który w ubiegłym sezonie był wypożyczony z Radomiaka Radom do Resovii, związał się z drugoligowym klubem nową umową obowiązującą do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia.**

22-letni pomocnik w ubiegłym sezonie Betclic II ligi wystąpił w 14 meczach i zdobył jedną bramkę. Wychowanek Dublera Opole Lubelskie przebywał na boisku przez 534 minuty. Sezon rozpoczął w barwach Radomiaka. W zespole z Radomia zaliczył kilka minut w spotkaniu ze Śląskiem Wrocław.

Banach zaczynał swoją przygodę z piłką w Dublerze. Po występach w drużynach młodzieżowych w klubie z Opola Lubelskiego przeniósł się na rok do Motoru Lublin. Następnie przez dwa i pół roku grał w barwach Opolanina. Przeniósł się do Radomiaka, ale szansę otrzymywał w innych klubach. Grał w: Wiśle Puławy, Chojniczance Chojnice.

*mp*

# Cezary Oleksiejczuk powalczy o kontrakt z UFC!

**Cezary Oleksiejczuk, jeden z najbardziej utalentowanych zawodników młodego pokolenia polskiego MMA, stanie przed życiową szansą. Już 2 września w Las Vegas zawalczy o kontrakt z UFC - największą i najbardziej prestiżową organizacją mieszanych sztuk walki na świecie.**

Cezary Oleksiejczuk (z lewej) już 2 września w Las Vegas zawalczy o kontrakt z UFC - największą i najbardziej prestiżową organizacją mieszanych sztuk walki na świecie. Na zdjęciu z bratem Michałem Oleksiejczukiem

25-letni wojownik z Bark w gminie Cyców (powiat łęczyński) ma na koncie 15 zwycięstw i 3 porażki. Dotychczas walczył m.in. dla organizacji Fight Exclusive Night (FEN), w której przez kilka lat dzierżył pas mistrzowski w wadze półśredniej. Ostatnio efektownie znokautował Toma Breese`a podczas swojego debiutu w Fight Nation Championship, co tylko potwierdziło jego wysoką formę i gotowość na większe wyzwania.

Wielka szansa nadchodzi w postaci udziału w prestiżowym programie Dana White`s Contender Series, który stanowi bezpośrednią drogę do UFC. Informację o walce jako pierwszy podał dziennikarz TVP Sport Patryk Prokulski, a niedługo później sam zawodnik potwierdził ją w mediach społecznościowych. Oleksiejczuk już przebywa w Stanach Zjednoczonych, gdzie przygotowuje się do pojedynku i uczestniczy w obowiązkach medialnych związanych z wydarzeniem.

Rywalem Polaka będzie niepokonany Amerykanin Theo Haig. 28-latek ma krótszy staż zawodowy niż Oleksiejczuk, ale może pochwalić się dwoma zwycięstwami w organizacji Bellator, jednej z czołowych sił światowego MMA.

Jeśli Cezary zaprezentuje się efektownie i odniesie zwycięstwo, podpisze kontrakt z UFC i dołączy do swojego starszego brata Michała, który od 2017 roku z powodzeniem reprezentuje Polskę w oktagonie największej federacji. Michał Oleksiejczuk swoją kolejną walkę stoczy 16 sierpnia podczas gali UFC 319.

Dla Cezarego Oleksiejczuka to nie tylko szansa na sportowy awans, ale również moment, w którym może spełnić jedno ze swoich największych marzeń – zawalczyć pod szyldem UFC, obok największych nazwisk światowego MMA.

*mp*

PUL

eprasa.pl 154ebeef91

# Wielkie sportowe emocje w Puławach – Wiosenna Lotka 2025 już za nami!

**W hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych w Puławach, odbyła się druga część turnieju Wiosenna Lotka 2025, tym razem dedykowana dorosłym oraz starszej młodzieży.**

Zmagania zorganizowane przez Uczniowski Klub Sportowy Badminton Puławy zgromadziły 44 zawodników reprezentujących 10 klubów sportowych z różnych zakątków Polski.

Uczestnicy rywalizowali w ośmiu kategoriach, zarówno w grach pojedynczych, jak i podwójnych, a także mikstach. Turniej dostarczył wielu emocji i widowiskowych akcji, potwierdzając rosnący poziom badmintona amatorskiego w naszym kraju.

Wydarzenie nie mogłoby się odbyć bez zaangażowania i ciężkiej pracy organizatorów: Magdaleny Woźniak, Anny Wichy, Mateusza Kwita, Rafała Niedochodowicza oraz Pawła Wojciechowskiego. Dzięki ich pracy turniej przebiegł sprawnie, a uczestnicy mogli skupić się na tym, co najważniejsze – rywalizacji w duchu fair play i sportowej pasji.

W deblu open A najlepsi okazali się: Mateusz Gołofit / Damian Woźniak. Drugie miejsce zajęli: Dawid Maron / Paweł Skomra, zaś trzecie Tomasz Bartoszewski / Mateusz Kwit

**Oto szczegółowa klasyfikacja końcowa:**

**Singiel Mężczyzn B**
1. **Tomasz Bartoszewski** (Lublin)
2. **Ignacy Rożek** (Lublin)
3. **Jacek Sadrzak** (Warszawa)
4. **Mateusz Kwit** (UKS Badminton Puławy)

**Singiel Open A**
1. Patryk Bodzak (UKS Dratovia Dratów)
2. Bartłomiej Grabowski (Józefów)
3. Marcin Krawczyk (Warszawa)

**Singiel Open C**
1. **Ksawery Rabczon** (UKS Akademia Badmintona Lublin)
2. **Tomasz Paszke** (Stowarzyszenie Sportowe Relaks Górzno)
3. **Jakub Mańczyński** (Hipolitów)
4. **Krzysztof Musiatowicz** (UKS Badminton Puławy)

**Debel Mężczyzn B**
1. **Marcin Igras / Joanna Wrona-Żuk** (Lublin)
2. **Grzegorz Leftak / Jakub Niedochodowicz** (UKS Badminton Puławy)
3. **Karol Bochyński / Maciej Wodziński** (Lublin)
4. **Jakub Fornal / Ksawery Rabczon** (UKS Akademia Badmintona Lublin)

**Debel Kobiet**
1. **Natalia Kamińska / Monika Szajewska** (Lublin)
2. **Patrycja Gzyra / Zofia Ignatowicz** (UKS Badminton Puławy / Warszawa)
3. **Hanna Olszewska / Agata Sulowska** (AZS UMCS Lublin)
4. **Agnieszka Gil / Anna Wójtowicz** (UKS Dratovia Dratów / UKS Akademia Badmintona Lublin)

**Mixt B**
1. **Dawid Maron / Patrycja Gzyra** (UKS Badminton Puławy)
2. **Patryk Bodzak / Angelika Koza** (UKS Dratovia Dratów)
3. **Maciej Wodziński / Monika Szajewska** (Lublin)
4. **Marcin Igras / Joanna Wrona-Żuk** (Lublin)

**Debel Open A**
1. **Mateusz Gołofit / Damian Woźniak** (UKS Badminton Puławy)
2. **Dawid Maron / Paweł Skomra** (UKS Badminton Puławy)
3. **Tomasz Bartoszewski / Mateusz Kwit** (Lublin / UKS Badminton Puławy)
4. **Marcin Krawczyk / Mateusz Włodarczyk** (Warszawa / UKS Badminton Puławy)

**Debel Open C**
1. **Jakub Mańczyński / Oskar Turski** (Hipolitów / UKS Badminton Puławy)
2. **Mateusz Bąkała / Krzysztof Musiatowicz** (UKS Badminton Puławy)
3. **Marcin Kordula / Sylwester Turski** (UKS Badminton Puławy)

*mp*

# Laskowia siódma. Olszak z wyróżnieniem

**Dwa dni wielkich emocji piłkarskich. W sobotę i niedzielę na boisku w Rososzy odbył się III Amator Cup. W sumie w weekendowych zmaganiach wzięło udział 40 zespołów!**

Pierwszego dnia do rywalizacji stanęły ekipy w kat. 2017 i młodsi oraz 2018 i młodsi. W stawce zespołów w kategorii młodszej zagrało 10 drużyn. Każda ekipa rozegrała po dziewięć spotkań.

Najlepsi okazali się gracze Orlika Dęblin. Szkoleniowcem zespołu jest Artur Napora. Zespół z Baranowa prowadzony przez Piotra Szymanka uplasował się na siódmej pozycji.

PUL

Laskowię Baranów reprezentowali: Leon Szymanek, Małgorzata Pszkit, Oskar Wojda, Kuba Wiraszka, Szymon Milczarczyk, Miłosz Goluch, Ignacy Gorzkowski, Michał Olszak, Kacper Furtak, Jan Gołąbek. Trener: Piotr Szymanek

**KLASYFIKACJA KOŃCOWA**
1. Orlik Dęblin
2. Mazurki Gończyce
3. Ruch Ryki
4 Grom Trojanów
5. Orlęta Nowodwór
6. Victoria I Parczew
**7. Laskowia Baranów**
8. Amator Leopoldów-Rososz
9. Legion Grabów Szlachecki
10. Victoria II Parczew

*mp*

Michał Olszak (w środku) został wybrany najlepszym zawodnikiem w zespole

eprasa.pl 154ebeef91

Gmina Opole Lubelskie

Powiat Opolski

# „Młodzież idzie szybciej, ale drogę znają starsi” – kolejny etap projektu za nami

**Chodzi o realizowany przez seniorów z Opola Lubelskiego projekt „Uniwersytet Trzeciego Wieku dla społeczności”. Zaangażowali się także uczniowie.**

W spotkaniu udział wzięli uczniowie ZSZ w Opolu Lubelskim, ale również ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Kornela Makuszyńskiego i Szkoły Podstawowej nr 2 im. Oskara Kolberga w Opolu Lubelskim

Jedną z części projektu była wycieczka do Muzeum Stefana Żeromskiego w Nałęczowie

We wtorek, 24 czerwca w Muzeum Regionalnym w Kluczkowicach odbyło się wyjątkowe spotkanie podsumowujące kolejny etap projektu „Uniwersytet Trzeciego Wieku dla społeczności”.

- Mam wrażenie, że projekt pomógł nam w realizacji tego współdziałania, ale my nigdy nie byliśmy obok szkół, obok bibliotek - zawsze razem. Wtedy, kiedy robi się coś wspólnie, wychodzi lepiej - podkreśla Halina Złotucha, kierownik Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Opolu Lubelskim.

Jednym z głównych punktów spotkania była prezentacja przygotowana przez Elżbietę Żyszkiewicz, dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Opolu Lubelskim. Jej wystąpienie pt. „Polsko-Ukraińskie ABC” przybliżyło uczestnikom podobieństwa i różnice między narodami – w historii, architekturze, kulturze i kuchni.

- Udało nam się zrealizować fantastyczny program. „UTW dla społeczności lokalnej” jest strzałem w dziesiątkę - podkreśla Elżbieta Żyszkiewicz.

W wydarzeniu uczestniczyli członkowie UTW w Opolu Lubelskim, młodzież z opolskich szkół, nauczyciele, dyrektorzy placówek oświatowych oraz przedstawiciele władz samorządowych: starosta opolski Dariusz Piotrowski i wiceburmistrz Opola Lubelskiego Radosław Śpiewak oraz Agnieszka Kocon, koordynatorka projektu „UTW dla społeczności”.

- Od lat działacie dokładnie tak, jak my byśmy sobie życzyli. Więc my wam za dużo nie daliśmy, natomiast wy dajecie bardzo dużo wszystkim pozostałym uczestnikom, tym pozostałym dziesięciu uniwersytetom w tej edycji - mówiła Agnieszka Kocon, dziękując uczestnikom projektu za zaangażowanie.

Na zakończenie spotkania na uczestników czekała degustacja regionalnych potraw, przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich w Wandalinie, które jak zawsze zadbało o wyjątkowe smaki.

Projekt „UTW dla Społeczności” realizuje Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę” w ramach programu „Uniwersytety Trzeciego Wieku - Seniorzy w Akcji” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

## Seniorzy z mocą sprawczą. O projekcie „UTW dla społeczności”

Projekt „UTW dla społeczności” powstał jako odpowiedź na rosnącą potrzebę aktywizacji osób starszych i wzmacniania ich udziału w życiu lokalnych społeczności.

Projekt zakłada 10-miesięczny cykl szkoleń i praktyk, skierowany jest do słuchaczy UTW, którzy chcą założyć sekcję wolontariatu w swojej organizacji. Uczestnicy programu biorą udział w zajęciach edukacyjnych z doświadczonymi trenerami, indywidualnych konsultacjach, spotkaniach integracyjnych i wymianie doświadczeń, realizacji własnego projektu społecznego dzięki mikrograntowi w wysokości 4500 zł.

Z ponad 40 zgłoszeń do programu zakwalifikowało się tylko 11, a wśród nich UTW z Opola Lubelskiego.

***Halina Złotucha,***
*kierownik UTW w Opolu Lubelskim*
*- Bez młodzieży nie byłoby realizacji tego projektu. Jesteśmy razem, jesteśmy sobie nawzajem potrzebni. Młodzież idzie szybciej, ale drogę znają starsi.*

## Zaczęło się od „Saloniku literackiego”

Przypomnijmy. 29 kwietnia, w Zespole Szkół Zawodowych w Opolu Lubelskim odbyło się wyjątkowe międzypokoleniowe spotkanie poświęcone życiu i twórczości Stefana Żeromskiego. Wydarzenie zainaugurowało cykl pod nazwą „Salonik literacki” organizowany przez Uniwersytet Trzeciego Wieku w Opolu Lubelskim w ramach ogólnopolskiego projektu „Seniorzy w akcji” Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę”. W spotkaniu wzięli udział seniorzy oraz uczniowie lokalnych szkół. W programie znalazły się czytania fragmentów utworów Żeromskiego, pokaz multimedialny oraz modowy akcent w stylu lat 20. Kolejną częścią projektu był wspólny wyjazd do Nałęczowa - do Muzeum Stefana Żeromskiego, która odbyła się 12 czerwca.

*Agnieszka Gołębiowska*

**Anita Wrona,**
dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Opolu Lubelskim
**- Dużo było mowy o tym, że wszystkie działania międzypokoleniowe, środowiskowe powinny opierać się na relacjach. Tak sobie pomyślałam, że nam jest łatwiej, bo jesteśmy małym środowiskiem. Dla nas szkoła to nie tylko lekcje, dla nas najważniejszą sprawą jest to, żeby nasza młodzież żyła w środowisku, tym bardziej że część naszej młodzieży nie jest z Opola Lubelskiego, tylko z terenu całego powiatu. Bardzo lubię takie pomysły, żeby pokazać naszej młodzieży, że można się uczyć inaczej, że można poznać chociażby twórczość Stefana Żeromskiego przez pryzmat jego kontaktów z naszym regionem...**

# Przedstawiciele Opola Lubelskiego na konferencji w Budapeszcie

**Od 27 do 29 czerwca przedstawiciele władz Opola Lubelskiego uczestniczyli w III Konferencji Polskich i Węgierskich Miast Partnerskich, która odbyła się w Budapeszcie.**
**Miasto reprezentowali: burmistrz Sławomir Plis, przewodniczący Rady Miejskiej Waldemar Gogół oraz radny Powiatu Opolskiego Dariusz Stachowicz. Obecni byli też przedstawiciele partnerskiego miasta Opola Lubelskiego, Mikóházy z burmistrzem Tomasem Franko na czele.**
**- To dla nas nie tylko zaszczyt, ale i ogromna szansa na wymianę doświadczeń, pomysłów oraz omówienie dalszych planów współpracy z naszymi partnerami z Węgier – na poziomie społecznym, kulturalnym i edukacyjnym - mówi Sławomir Plis.**

*Agnieszka Gołębiowska*

# Siatkarze z wizytą u burmistrza

Fot. UM w Opolu Lubelskim

**Alan Szafran, Wojciech Toborek, Szymon Pocztarski, Antoni Kruk, Karol Harmasz, Dawid Długosz podczas turnieju zagrali w reprezentacji województwa lubelskiego**

W czwartek, 26 czerwca w Urzędzie Miejskim w Opolu Lubelskim zagościli młodzi siatkarze. Zawodnicy niedawno zostali wicemistrzami Polski - zdobyli srebrny medal na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w piłce siatkowej chłopców.

- Wasz sukces to powód do dumy dla całej naszej społeczności. Udowodniliście, że w Opolu Lubelskim nie brakuje sportowych talentów i ducha walki – mówił burmistrz Sławomir Plis, gratulując zawodnikom oraz trenerowi, Romualdowi Jurakowi.

*Agnieszka Gołębiowska*

OPO

eprasa.pl 154ebeef91

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

Gmina Kazimierz Dolny | Gmina Janowiec | Gmina Nałęczów

# W Janowcu radni byli zgodni – ufają wójtowi. Mieszkańcy już niekoniecznie

**Jan Gędek, wójt gminy Janowiec, we wtorek, 17 czerwca jednogłośnie otrzymał wotum zaufania i absolutorium.**

Wotum zaufania to ocena pracy wójta w zakresie polityki i zarządzania gminą wydawana po debacie nad Raportem o stanie gminy. Absolutorium to z kolei ocena wykonania budżetu i gospodarowania środkami publicznymi.

Podczas sesji absolutoryjnej w Janowcu (17 czerwca) nie usłyszeliśmy żadnych informacji dotyczących krótkiego streszczenia Raportu o stanie gminy. Radni omawiali dokument dzień wcześniej podczas komisji.

Ale jedna z mieszkanek gminy, Iwona Banaś, zgłosiła się do debaty nad Raportem. Zwróciła ona uwagę na gminny transport publiczny, o którym nie ma mowy w Raporcie.

- Dziwi mnie, że tak ważna kwestia została pominięta - mówiła pani Iwona, przypominając o zeszłorocznym zainteresowaniu mieszkańców gminnym transportem. - Tym bardziej że pan wójt twierdzi, że mieszkańcy nie interesują się sprawami gminy - w tym wypadku widać, że tak nie jest. Zebraliśmy ponad tysiąc podpisów sprzeciwiających się rozwiązaniu umowy z MZK - podkreśliła, pytając o powód braku tych informacji w Raporcie. Zauważyła, że w 2023 r. też nie było mowy o transporcie, ostatnio takie dane pojawiły się w dokumencie za 2022 r.

Fot.Dominik Kęsik

**Jan Gędek,** *wójt Gminy Janowiec*
*Chciałem bardzo gorąco podziękować za te ostatnie trzy uchwały, bo są to uchwały podsumowujące cały okres naszej pracy, naszego zaangażowania. Cieszę się, że jest to doceniane, cieszę się, że ta ocena jest pozytywna. Dziękuję.*

**Jan Gędek:** *Jeżeli my dopłacamy do FS pięć razy tyle, co ten fundusz jest wart, to są działania bardzo konkretne, bardzo wymierne i mierzalne.*

Wójt Jan Gędek wyjaśnił, że tej pozycji nie ma, bo Raport dotyczy roku 2024, więc temat będzie ukazany w dokumencie za rok 2025.

- Pojawi się porównanie kosztów, porównanie kilometrów, porównanie firm, porównanie uwag - zapewnił wójt. - W roku 2023 niewiele się zmieniło w tym transporcie zbiorowym, w związku z tym uznałem, że szkoda powielać tę samą informację, skoro ona nie miała żadnego wpływu, nie było zmian - dodał.

Jak się okazuje, mieszkańcy cały czas mają sporo uwag dotyczących zmian w transporcie publicznym wprowadzonych w tym roku w gminie Janowiec.

- Ale w tym momencie rozmawiamy o Raporcie o stanie gminy za rok 2024 - przypomniał wójt, dodając, że o uwagach na temat obecnego funkcjonowania transportu rozmawiać można będzie w wolnych wnioskach.

Przedstawicielka mieszkańców miała również pytania o fundusz sołecki. Zauważyła, że w Raporcie pojawiła się informacja dotycząca jego likwidacji i o próbach aktywizacji mieszkańców, jakie podejmują urzędnicy z Janowca. Chciała wiedzieć, jakie są to działania.

- Trzeba się zająć tematem, bo jest on problematyczny - wyjaśnił wójt. - Do zadań z funduszu sołeckiego bardzo dużo dokładamy pieniędzy po to, żeby ludzie przyszli, żeby wybierali te zadania. My nie kończymy funduszu na tych 20, 30 czy 40 tysiącach zł. Za rok 2024 praktycznie FS w wielkości, w której był przyznany, poszedł tylko w jednej wiosce, w Nasiłowie. W pozostałych wioskach, jeżeli jest np. podjęta uchwała sołecka, że robimy jakąś drogę, to co można zrobić za 20 tys.zł? Nawet dokumentacji się nie da czasami opracować. W związku z tym, żeby to nie było śmieszne, że zrobimy 10 metrów drogi, dokładamy te pieniądze do tych remontów dróg, do tych remontów remiz, do tych innych zadań z funduszu - dodał.

Wójt wyjaśnił, że tylko dzięki „motywacji finansowej" mieszkańcy przychodzą na zebrania sołeckie, w innym wypadku fundusz sołecki umarłby jego zdaniem już dawno.

- Bywały takie spotkania, że był tylko sam sołtys, który wymyślił zadanie i je przegłosował i to zadanie robiliśmy. Czy jest sens? - tłumaczył wójt, wyjaśniając, że z tego właśnie powodu samorząd postanowił wspierać te zadania, żeby wzbudzić większe zainteresowanie nimi mieszkańców.

Na tym jednak dyskusja się nie zakończyła.

- Według mnie (w Raporcie - dop.red.) jest niewystarczająca informacja na temat finansów i wykonania budżetu gminy. Dlaczego nie informuje się mieszkańców, z czego składają się przychody, z czego składają się wydatki - tylko jest to lakoniczna informacja - ile przychodów, ile wydatków i jaki wynik. To nic nie mówi - powiedziała Iwona Banaś, dodając, że mieszkańcy mają prawo do otrzymywania takich informacji, a w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Janowiec ostatnie dostępne sprawozdanie finansowe dotyczy roku 2018.

- Raportowanie finansowe jest ściśle określone odpowiednimi przepisami. My podlegamy pod kontrolę RIO, jeżeli cokolwiek nie byłoby uwzględnione, to mamy negatywną opinię - tłumaczył wójt.

Dariusz Sosnowski, skarbnik gminy, dodał, że każdy mieszkaniec zainteresowany szczegółami finansowymi, może się zgłosić do Urzędu i wszystkie informacje zostaną mu przekazane.

Radni nad raportem za długo nie dyskutowali, padło kilka pytań dotyczących funkcjonowania szkoły podstawowej i przedszkola, m.in. w sprawie zasadności prowadzenia dodatkowych zajęć z języka niemieckiego czy ubiegłorocznych egzaminów ósmoklasisty. Jednak w tym przypadku na odpowiedź poczekać musimy do ogłoszenia tegorocznych wyników, żeby sprawdzić, czy podjęte działania przyniosły oczekiwany efekt.

Podczas głosowania zarówno nad wotum zaufania, jak i nad absolutorium dla wójta Gędka radni żadnych wątpliwości nie mieli. Byli też niezwykle zgodni. Z 11 obecnych na sesji radnych wszyscy podnieśli ręce „za".

*Agnieszka Gołębiowska*

# Magiczny wieczór nad Zalewem. Sobótki Janowieckie znów oczarowały mieszkańców

**W sobotę, 21 czerwca w malowniczym otoczeniu Zalewu w Janowicach już po raz trzeci odbyły się tradycyjne Sobótki Janowieckie – wydarzenie nawiązujące do dawnych słowiańskich obrzędów Nocy Kupały. To święto światła, ognia, wody i kwiatów po raz kolejny zgromadziło licznie mieszkańców i turystów pragnących poczuć ducha słowiańskiej tradycji.**

Fot.GOK Janowiec

**Jednym z najbardziej wyczekiwanych momentów wieczoru było puszczanie wianków na wodzie – rytuał zakorzeniony w ludowej tradycji, który jak co roku przyciągnął tłumy uczestników**

Impreza rozpoczęła się o godzinie 15 uroczystym otwarciem. Od godziny 16 na scenie wystąpił Zespół Tańców Polskich ROSA, który zachwycił publiczność pokazem folkloru i pasji. Następnie odbył się recital Natalii Kosmowskiej, po którym ROSA zaprezentowała drugi taneczny występ.

Jednym z najbardziej wyczekiwanych momentów wieczoru było puszczanie wianków na wodzie – rytuał zakorzeniony w ludowej tradycji, który jak co roku przyciągnął tłumy uczestników.

Wieczorne granie zapewnił zespół VEGA, a kulminacją wydarzenia był pokaz ognia – Fire Show, który o 21 rozświetlił niebo nad Janowicami.

Wśród atrakcji towarzyszących znalazły się m.in. warsztaty wicia wianków, opowieści o sobótkowych zwyczajach, tańce przy ognisku oraz przejażdżki drewnianymi łodziami.

Wydarzenie zorganizowali: Gmina Janowiec, Gminny Ośrodek Kultury, Muzeum Zamek w Janowcu, Gminna Biblioteka Publiczna, Biuro Czasu Wolnego II, Stowarzyszenie Pozytywni w Kulturze, przy wsparciu Powiatu Puławskiego.

Sobótki Janowieckie ponownie udowodniły, że są nie tylko świętem tradycji, ale i wyjątkową okazją do wspólnego spędzania czasu, integracji i zabawy w magicznej, letniej atmosferze.

*Agnieszka Gołębiowska*

PUL

OGŁOSZENIE

**Burmistrz Nałęczowa informuje**

o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie ul. Lipowej 3 oraz Biuletynie Informacji Publicznej.

**BURMISTRZ KUROWA**
**INFORMUJE**
**że, w dniu 18 czerwca 2025 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kurowie, ul. Lubelska 35,**
**wywieszono**
**na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do umieszczenia infrastruktury technicznej.**
**Wykaz podany będzie do publicznej wiadomości przez zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Kurowie www.kurow.eu, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.kurow.eu.**

eprasa.pl 154ebeef91

# Historyczny sukces młodzików Orła Łaziska!

Fot.UKS Orzeł Łaziska

Orzełki z Łazisk sięgają po mistrzostwo Lubelskiej Ligi Młodzików Starszych

## Zostali mistrzami Lubelskiej Ligi Młodzików Starszych!

To był sezon, który przejdzie do historii klubu! Młodzicy LKS Orzeł Łaziska, prowadzeni przez Tomasza Matejkę i Karola Bąski, osiągnęli największy sukces od dziewięciu lat istnienia drużyny. Orzełki z Łazisk sięgają po mistrzostwo Lubelskiej Ligi Młodzików Starszych.

To efekt ciężkiej pracy, pasji i zaangażowania zarówno zawodników, jak i trenerów.

. Klub nie kryje, że ten sukces nie byłby możliwy bez ogromnego wsparcia ze strony rodziców, którzy z zaangażowaniem dowozili dzieci na każdy trening i mecz.

– Trafiliśmy na grupę ludzi, którzy naprawdę potrafili przełożyć swoją postawę na dzieci. Bez tej współpracy, bez ich odpowiedzialności, nie moglibyśmy zrealizować założonego planu – podkreśla trener Tomasz Matejko.

Triumf młodzików został szybko zauważony – kilku zawodników otrzymało już zaproszenia na testy do czołowych akademii piłkarskich w kraju. Otwiera to przed nimi perspektywę gry na poziomie Centralnej Ligi Juniorów, co jest powodem do dumy dla całej społeczności sportowej w Łaziskach.

### Dwa zwycięstwa i remis

5 czerwca zawodnicy LKS Orzeł Łaziska rozegrali trzy kolejne spotkania ligowe. Młodzicy pokazali ogromne zaangażowanie, wolę walki i sporo piłkarskich umiejętności.

Pierwszy mecz – wyjazdowy – rozegrali z zespołem Orlika Lubartów. Było to bardzo trudne i zacięte spotkanie, które zakończyło się remisem.

W kolejnych dwóch meczach – z UKS Dubler Opole Lubelskie oraz z drużyną Kibice LKS Mazowsze Stężyca – młodzi piłkarze odnieśli zwycięstwa, zdobywając przy tym wiele pięknych bramek.

### Młodzicy LKS Orzeł Łaziska mistrzami ligi!

Z kolei w niedzielę, 15 czerwca młodzicy Orła Łaziska rozegrali ostatni mecz ligowy z drużyną Ruch Ryki. Spotkanie było wymagające – mimo dobrej gry i wielu sytuacji bramkowych, pierwszą połowę drużyna przegrała 0:1.

Po przerwie zespół pokazał jednak charakter i zimną krew. Grając konsekwentnie, odrobił straty i wygrał 3:2!

Tym samym rocznik 2012 zakończył sezon jako Mistrz Ligi Młodzika, mogąc pochwalić się imponującym bilansem:

· 18 zwycięstw
· 3 remisy
· 1 porażka
· 177 strzelonych bramek
· 53 stracone

Gratulujemy całej drużynie tego wspaniałego osiągnięcia i trzymamy kciuki za dalsze sukcesy!

*Agnieszka Gołębiowska*

TABELE

Sezon: 2024/2025

Rozgrywki: Lublin: D1 Młodzik Grupa 1

| Lp | Drużyna | Mecze | Punkty | Zw | Rm | Po | Bramki |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | UKS ORZEŁ ŁAZISKA | 22 | 57 | 18 | 3 | 1 | 177:53 |
| 2 | Piekiełko Przykwa | 22 | 55 | 18 | 1 | 3 | 172:45 |
| 3 | ORLIK LUBARTÓW | 22 | 54 | 17 | 3 | 2 | 112:35 |
| 4 | GKS Abramów | 22 | 50 | 16 | 2 | 4 | 155:37 |
| 5 | Polesie Kock | 22 | 33 | 11 | 0 | 11 | 86:102 |
| 6 | Mazowsze Stężyca | 22 | 31 | 10 | 1 | 11 | 75:76 |
| 7 | BKS Bogucin | 22 | 26 | 8 | 2 | 12 | 72:90 |
| 8 | Dubler Opole Lubelskie | 22 | 24 | 8 | 0 | 14 | 68:215 |
| 9 | MKS Ruch Ryki | 22 | 16 | 5 | 1 | 16 | 54:120 |
| 10 | Poraj Kraczewice | 22 | 9 | 3 | 0 | 19 | 49:148 |
| 11 | Poniatowa Wieś | 22 | 9 | 3 | 0 | 19 | 30:154 |
| 12 | Orły Kazimierz | 22 | 25 | 8 | 1 | 13 | 81:56 |

A tak prezentuje się tabela wyników

Fot.Agnieszka Ciekot

**Tomasz Matejko,**
trener UKS Orzeł Łaziska

**Uważam, że sukces tego zespołu to efekt wieloletniej solidnej pracy rodziców, zawodników oraz sztabu. Jasne i klarowne zasady pozwoliły nam na to. Najbardziej cieszy fakt, że większość zawodników w tej grupie trenuje od piątego roku życia i ten sukces to efekt planu szkoleniowego.**

# Magiczna noc w Chodliku – historia, muzyka i tradycja w jednym miejscu

Fot.Gmina Karczmiska

W klimatycznym otoczeniu grodziska uczestnicy mogli przenieść się w czasie i poczuć ducha dawnych tradycji

Fot.UG w Karczmiskach

Tańce to jedna z najważniejszych i najbardziej charakterystycznych części Nocy Kupały

## Wydarzenie zgromadziło wielu mieszkańców i gości, a organizatorzy już zapowiadają kolejną edycję.

Za nami wyjątkowe wydarzenie w Chodliku, które połączyło historię, kulturę ludową i magię słowiańskich obrzędów. W sobotę, 21 czerwca odbyła się kolejna edycja „Wianków nad Chodelką". W klimatycznym otoczeniu grodziska uczestnicy mogli przenieść się w czasie i poczuć ducha dawnych tradycji.

Publiczność mogła podziwiać koncert zespołu „Baba na Niedźwiedziu", pokaz wczesnośredniowiecznej sztuki walki w wykonaniu Bielskiej Drużyny Najemnej „Svantevit", wziąć udział w warsztatach plecenia wianków, podziwiać inscenizację Nocy Kupały i skosztować lokalnych przysmaków. Nie zabrakło też prezentacji wyników najnowszych badań archeologicznych prowadzonych w Chodliku i nocne zwiedzanie grodziska, które cieszyło się ogromnym zainteresowaniem.

*Agnieszka Gołębiowska*

**Organizatorzy:**

**Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Towarzystwo Starożytnicze w Chodliku, Gminna Biblioteka i Dom Kultury w Karczmiskach, Opolskie Stowarzyszenie Eksploratorów TOPÓR, Gmina Karczmiska, Bielska Drużyna Najemna „Svantevit"**

OPO

eprasa.pl 154ebeef91

# Mieszkańcy nie chcą wojska zamiast szkoły. „Temat jest nieaktualny” – zapewnia burmistrz

**Burza w mediach społecznościowych skończyła się spotkaniem burmistrza z mieszkańcami. Miało ono na celu uspokojenie lokalnej społeczności.**

Jak widać, lokalna społeczność jest mocno zainteresowana sprawą. Aula Szkoły Podstawowej w Poniatowej wypełniła się niemal po brzegi

Fot.Agnieszka Ciekot

**Paweł**
burmistrz Poniatowej

**- Wiązałem głębokie nadzieje i słyszałem, że jakieś chore marzenia chcę spełniać. Jeżeli państwo uważacie, że to jest chore - możecie tak uważać. Ja uważam, że to wszystkich nas powinny być marzenia, żeby tutaj do Poniatowej ludzie przyszli, a nie z niej wychodzili. Ale są pewne warunki, na które ani ja, ani Rada się nie zgodzimy. Na siłę nikogo uszczęśliwiać nie zamierzamy.**

Podczas sesji absolutoryjnej, która odbyła się w Poniatowej 17 czerwca, na jaw wyszło, że żołnierze zainteresowani są budynkiem, w którym znajduje się obecnie m.in. szkoła podstawowa. W tzw. „małej szkole” w Poniatowej uczą się uczniowie klas od I do III. Ale w budynku swoje siedziby mają także dwie organizacje senioralne - Poniatowski Uniwersytet Trzeciego Wieku i Klub Seniora.

- Podjęliśmy kolejny krok zmierzający w tym kierunku, aby ten proces inwestycyjny, jeżeli chodzi o obronność, trwał. Wyszliśmy tutaj z inicjatywą do wojska, dzisiaj (17 czerwca - dop.red.) byli panowie o godz. 9, oglądali obiekt ewentualnego przekazania jeszcze budynku „małej szkoły” - mówił Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej, dodając od razu, że nie będzie brał na swoje barki takiej odpowiedzialności i że decyzji sam nie podejmie.

Ta wiadomość wzburzyła znaczną część mieszkańców miasta. I choć podczas sesji burmistrz zapewniał, że żadne decyzje jeszcze nie zapadły, to mieszkańcy, zwłaszcza ci związani ze szkołą, chcieli wyjaśnień. W mediach społecznościowych wywiązała się prawdziwa burza. W związku z tym we wtorek, 24 czerwca na prośbę burmistrza zorganizowane zostało spotkanie z mieszkańcami zainteresowanymi losem obiektu.

Jak widać, lokalna społeczność jest mocno zainteresowana sprawą. Aula Szkoły Podstawowej w Poniatowej wypełniła się niemal po brzegi.

## Temat jest nieaktualny?

Spotkanie prowadził dyrektor placówki, Rafał Pastwa, który też pokrótce przypomniał historię budynku SP w Poniatowej.

- W zasadzie to nie wiem, od czego zacząć, bo mieliście państwo komunikat wystosowany przez Urząd i dotyczył tego, że tu żadnej decyzji nikt jeszcze nie podjął - rozpoczął burmistrz, przypominając, że od kilku lat lokalny samorząd stara się, by w Poniatowej funkcjonowała jednostka wojskowa. - Wszystkim nam powinno zależeć na tym, żeby nasze miasto, nasza gmina się rozwijała - dodał.

Jednak, jak przyznał burmistrz, temat wojska w Poniatowej w którymś momencie przygasł.

- Na różnych spotkaniach z dowództwem wojska, w późniejszym czasie starałem się spotykać również z Zarządem RZI (Rejonowe Zarządy Infrastruktury - dop.red.) nie mogliśmy pozyskać informacji, kiedy te prace w tym terenie, który przekazaliśmy, się rozpoczną - wyjaśnił Karczmarczyk. - Wiem też, że wojsko szukało lokalizacji w sąsiednich gminach - pytali o pustą szkołę w Szczuczkach, o ośrodek zdrowia w Ratoszynie, o szkołę w Chodlu - dodał.

Potwierdza to Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel. Jak wyjaśnia, lokalem w Ratoszynie zainteresowany był dywizjon lekki z Kraśnika. Jednostka, która ma być zlokalizowana w Poniatowej, też interesowała się obiektem, ale za długo czekali z deklaracją.

Informacje te burmistrzowi przekazał dowódca 18 Brygady Zmotoryzowanej. A żeby żołnierze już mogli na terenie miasta już przebywać, żeby byli widoczni, potrzebują lokalu, który jednak musi spełnić kilka wymagań. A jedynym takim budynkiem jest właśnie „mała szkoła”, którą dowódca postanowił obejrzeć. Burmistrz poinformował o tym radnych na komisji (16 czerwca).

- Że jest taki pomysł, żeby ewentualnie starać się tutaj to wojsko zatrzymać, żeby nie wybrali innej lokalizacji, bo wiem, że padają próby „odpuszczenia” Poniatowej. Znaczna większość radnych nie negowała tej sprawy, ale każdy mówił, że wymaga to rozmów i konsultacji - wyjaśnił Karczmarczyk, dodając, że po wizycie w szkole wojskowi nie dali jeszcze odpowiedzi.

Ale okazuje się, że wojsko zainteresowane jest przekazaniem terenu na własność.

- Na które ja osobiście zgody nie wyrażam, to mówię od razu. Ale to też nie może być moja autonomiczna decyzja - zadeklarował burmistrz zdziwiony wielkim poruszeniem, jakie powstało na grupach klasowych.

Przy okazji poruszony został problem demografii. Ilość urodzeń spada, więc według prognoz za kilka lat będzie problem z zapewnieniem pracy dla wszystkich nauczycieli, którzy obecnie są zatrudnieni.

- Będziemy walczyć o to, żeby to wojsko było, ale na tym terenie, który im przekazaliśmy. Byłoby to wbrew logice, gdybyśmy mieli oddać im budynek („małej szkoły” - dop. red.) na stałe. Coś takiego nie wchodzi w grę - zakończył włodarz, zapewniając, że temat jest nieaktualny, a jeśli statystyki demograficzne się w przyszłości zmienią, to być może szkoła będzie potrzebna.

## „Nic o nas bez nas”

W imieniu rodziców głos zabrała przewodnicząca Rady Rodziców, która wyjaśniła, że zaskoczył ich fakt, że o tak ważnych informacjach dowiadują się z sesji, a nie bezpośrednio od burmistrza po chociaż wstępnych konsultacjach z dyrektorem placówki czy z rodzicami.

- Jeśli jakiekolwiek działania pan burmistrz planuje podejmować odnośnie szkoły, to bardzo byśmy prosili, abyśmy my, rodzice, mieli świadomość, że takie plany są. Bardzo prosimy, żeby nie było nic o nas bez nas - podkreśliła.

Przewodnicząca RR dodała, że matematycznie nijak nie wychodzi z czterech klas jedna - nawet w perspektywie kilku lat.

- Generalnie cieszę się z tego, co pan powiedział dzisiaj, bo zarówno na komisji, jak i na ostatniej sesji nie brzmiało to tak dobrze, raczej niepokojąco - zauważyła radna Beata Brzozowska-Zburzyńska. Jej zdaniem jest w tym duża zasługa mieszkańców, którzy poprzez duże poruszenie w mediach społecznościowych, pomogli zmienić opinię burmistrza.

- Ma pan wybitne umiejętności manipulowania przekazem, to trzeba panu przyznać - dodała radna.

O odpowiedzialności za słowa mówiła z kolei przedstawicielka seniorów, którzy korzystają z pomieszczeń w budynku „małej szkoły”. Oni też straciliby miejsce spotkań.

- Nim wypowie się jakieś słowo, rzuci jakąś myśl, to trzeba dokładnie przemyśleć, jak ona zostanie odebrana - poprosiła.

Dyskusja chwilami była pełna emocji, które ostudzić próbował Przemysław Pyda, radca prawny Urzędu Miejskiego w Poniatowej, wyjaśniając, że nie da się potajemnie przekazać jakiegoś terenu Skarbowi Państwa. Podkreślił, że jest to decyzja całej społeczności i długotrwały proces.

## „To była zagrywka, żeby wygrać wybory!”

Tak całą sprawę z lokalizacją w Poniatowej jednostki wojskowej podsumowała część mieszkańców. Dodatkowo podkreślili oni, że obecność żołnierzy w mieście w żaden sposób nie wpłynie na demografię, bo zarówno żołnierze, jak i pracownicy cywilni wcale nie muszą tu mieszkać, do pracy mogą dojeżdżać.

Jak zapewniają władze, jeżeli na przekazanych Skarbowi Państwa terenach nie rozpoczną się prace budowlane, nieruchomości te wrócą we własność gminy. Jednak nie potrafili oni wyznaczyć przestrzeni czasowej, w jakiej powinno to nastąpić. Jak mówi burmistrz, informacja, że tereny szybko wrócą do miasta, jeżeli cel publiczny nie zostanie zrealizowany, jest niepokojąca.

- Tutaj powinien siedzieć minister obrony narodowej i dowódca wojska i to oni powinni odpowiadać na te pytania! - skwitował jeden z uczestników spotkania.

Fot.Agnieszka Ciekot

***Janusz Nowomiejski,** radny*
*- My nieraz uchwalamy coś, o czym nie wiemy, bo jesteśmy zmanipulowani - tak samo, jak z tym głosowaniem w poniedziałek (16 czerwca - dop.red.).*

## Przypomnijmy

Zgodnie z zapowiedziami wiceministra obrony narodowej Michała Wiśniewskiego, pierwsi żołnierze mieli pojawić się w Poniatowej na początku 2024 roku. Takie były plany.

Zarówno lokalne władze, jak i mieszkańcy pokładali nadzieję w powstaniu jednostki. Jej obecność miałaby tchnąć nowe życie w miasto.

Nowy szef MON, Władysław Kosiniak-Kamysz, przyznał, że wiele jednostek zapowiedzianych przez poprzedni rząd istnieje jedynie „na mapie”, a w wielu miejscach „nie została wbita ani jedna łopata”.

Brygada Zmotoryzowana, której sztab miał stacjonować w Poniatowej, została formalnie powołana, ale jej działalność koncentruje się w Lublinie. Do Poniatowej żołnierze przyjeżdżają głównie z okazji uroczystości.

Władze lokalne nie rezygnują jednak z walki o inwestycję.

- Na tę chwilę uzyskaliśmy jakieś informacje - podsumowali spotkanie mieszkańcy, zapewniając, że tematu „małej szkoły” będą pilnować. Zarówno Rada Pedagogiczna, społeczność szkolna, rodzice i pozostali mieszkańcy nie zgadzają się na ten pomysł. - Niech budują jednostkę na terenie, który otrzymali - dodali, zaznaczając, że nie są przeciwni powstaniu jednostki.

*Agnieszka Gołębiowska*

OPO

eprasa.pl 154ebeef91

Nasz patronat

# 55 lat MKS „Sygnał” Chodel.

## Jubileusz pełen emocji, wspomnień i sportowej dumy

Pamiątkowe statuetki i podziękowania dla drużyny Seniorów Sygnału Chodel i członków Zarządu Klubu

Wręczenie medali dla zawodników drużyny Trampkarzy Starszych MKS „Sygnał” Chodel

**W niedzielę, 29 czerwca Stadion Piłkarski w Chodlu stał się sercem wyjątkowego wydarzenia – jubileuszu 55-lecia istnienia Młodzieżowego Klubu Sportowego „Sygnał” Chodel.**

Dzień rozpoczął się od młodzieżowego turnieju piłkarskiego „Mexico Cup 2025” o Puchar Starosty Opolskiego. Na boisku rywalizowały młode drużyny z różnych części regionu, prezentując zaciętą walkę, sportowego ducha i wielką pasję.

Oficjalna część uroczystości rozpoczęła się o godzinie 15. Głos zabrali przedstawiciele władz klubu, a także Wójt Karolina Rzedzicka, podkreślając znaczenie „Sygnału” w życiu lokalnej społeczności. Uhonorowano także osoby szczególnie zasłużone dla klubu – zawodników, trenerów, działaczy i kibiców – wręczając im okolicznościowe dyplomy i statuetki.

Piotr Piątek - król strzelców, ma na koncie 25 goli

Sportowym zwieńczeniem jubileuszu był mecz towarzyski, w którym obecni zawodnicy MKS „Sygnał” zmierzyli się z reprezentacją „Reszty Świata” – byłymi graczami i sympatykami klubu.

55-lecie MKS „Sygnał” Chodel to nie tylko święto sportu, ale również świadectwo siły wspólnoty, pasji i tradycji, która łączy pokolenia. Klub nie tylko szkoli młodych zawodników, ale też buduje tożsamość lokalną i wspiera rozwój sportu w całej gminie.

*Agnieszka Gołębiowska*

**Dariusz Poleszak,**
prezes MKS „Sygnał” Chodel

**Od powstania klubu były wzloty i upadki. Swojego czasu graliśmy najmłodszym składem w całym województwie lubelskim, samymi młodzikami. Niektórzy nam zazdrościli. Grając w klasie A, musimy mieć na boisku dwóch młodzieżowców, a my mieliśmy 20! Mamy awans do A klasy, jest to dla nas sukces. Żeby grać wyżej, potrzeba więcej pieniędzy. Na razie mamy sponsorów, którzy chcą nam pomagać. Są ambitne plany na klasę okręgową, ale to czas pokaże. Obiekt mamy na III ligę, walczyliśmy o to kupę lat.**

**Marek Wójcik,**
członek Zarządu Powiatu Opolskiego

**Dla mieszkańców Chodla takie weekendy wiosenne, letnie i jesienne to właśnie były tego typu wydarzenia, gdzie nie była to czysto sportowa rywalizacja. Jeszcze wtedy na tzw. „Pólku” tam spotykali się sąsiedzi, znajomi, była wymiana różnych zdań, opinii, miejsce na pogawędkę, a wynik meczu był sprawą drugorzędną. Mam nadzieję, że w kolejnych latach tego typu święta będziemy mogli kontynuować na tym nowym boisku. Teraz się zaczął okres wakacyjny. Mobilizujmy dzieciaki, aby wyszły z domów, żeby zostawiły smartfony, tablety, zaczęły grać w piłkę, jeździć na rowerze... Bo to jest właśnie to, co służy i później procentuje. Organizacja dzisiejszego Turnieju „Mexico Cup 2025” była dla nas zaszczytem.**

### 55 lat pasji i sportu. Historia MKS Sygnał Chodel

MKS Sygnał Chodel to klub z tradycją sięgającą 1970 roku, kiedy to z inicjatywy lokalnej społeczności powstała drużyna wielosekcyjna. Początkowo działały sekcje siatkówki, zapasów i piłki nożnej, a z czasem dołączyła również sekcja szachowa. Szczególnie sekcja zapaśnicza zapisała się w historii licznymi sukcesami na arenie wojewódzkiej. Pierwszym prezesem drużyny piłkarskiej był Stanisław Pachocki, a zespół swoje pierwsze mecze rozgrywał w Powiatowej Lidze Bełżyckiej. Po reformie administracyjnej Sygnał trafił do kraśnickiej klasy „B”, z której po kilku sezonach awansował do klasy „A”. Niestety, po pewnym czasie drużyna ponownie znalazła się w niższej klasie rozgrywkowej. Nowy rozdział w historii klubu rozpoczął się w 2003 roku, kiedy to Sygnał został oficjalnie zarejestrowany jako Młodzieżowy Klub Sportowy MKS Sygnał Chodel. Już rok później drużyna znów cieszyła się z awansu do klasy „A”, w której utrzymywała się nieprzerwanie do 2021 roku. Po trzech sezonach gry w klasie „B” w 2024 roku udało się wywalczyć awans i w sezonie 2025/26 Sygnał powróci do klasy „A”.

Klub nie ogranicza się tylko do seniorskiej drużyny. Obecnie funkcjonuje grupa Trampkarzy Starszych, a od nadchodzącego sezonu rusza również nowa grupa – Trampkarze Młodsi, co świadczy o silnym nacisku na szkolenie młodzieży i rozwój lokalnych talentów. W ciągu 55 lat barwy Sygnału reprezentowało ponad 300 zawodników. Wielu z nich osiągnęło sukcesy na wyższym szczeblu – kilku wychowanków zagrało w IV lidze, nie zabrakło też powołań do juniorskich reprezentacji wojewódzkich. Szczególne powody do dumy daje Kaja Franaszczyk, wychowanka Sygnału, która od kilku lat występuje w barwach Kobiecego Klubu Piłkarskiego Unia Lublin, a w nadchodzącym sezonie zagra w I lidze kobiet, zapleczu Ekstraligi.

Dziś MKS Sygnał Chodel to nie tylko klub sportowy, ale również ważna część lokalnej społeczności. Jego misją jest promowanie piłki nożnej wśród dzieci i młodzieży, rozwijanie pasji oraz tworzenie przyjaznych i profesjonalnych warunków do sportowego rozwoju najmłodszych adeptów futbolu.

### Wyniki „Mexico Cup 2025”:

**I miejsce - LZS Krężnica Jara**
**II miejsce - KS „Wisła” Józefów**
**III miejsce - MKS „Sygnał” Chodel**
**IV miejsce - WKS „Poraj” Kraczewice**
**V miejsce - LKS Poniatowa Wieś**
**VI miejsce - MKS Opolanin Opole Lubelskie**

# Historyczny awans do A klasy

**MKS Sygnał Chodel zakończył rozgrywki sezonu 2024/25 na pierwszym miejscu w tabeli, pieczętując mistrzostwo ligi i awans do A klasy!**

Fot.MKS

- To nasze wspólne zwycięstwo - podkreślają zawodnicy i trenerzy. – Bez wsparcia kibiców nie byłoby tej magii. Dziękujemy!

W decydującym meczu rozegranym na trudnym terenie w Józefowie w niedzielę, 22 czerwca Sygnał pokonał Wisłę Józefów 1:0. Spotkanie miało dramatyczny przebieg i do ostatnich minut trzymało kibiców w napięciu.

Kluczowy moment nadszedł w 88. minucie, gdy Sergiusz Romanowski został sfaulowany w polu karnym. Rzut karny pewnie wykorzystał Piotr Piątek, strzelając swoją 25. bramkę w sezonie i przypieczętowując tytuł króla strzelców. Wisła próbowała jeszcze odwrócić losy meczu, ale świetna postawa obrony i zespołowa gra Sygnału nie pozwoliły na wyrównanie.

- To nasze wspólne zwycięstwo - podkreślają zawodnicy i trenerzy. – Bez wsparcia kibiców nie byłoby tej magii. Dziękujemy!

**Skład wyjściowy MKS Sygnał Chodel:**
Ł. Janczura, M. Janczura, S. Kozak, M. Ścirka, E. Purcha, S. Romanowski, D. Żyszkiewicz, A. Łajca, P. Piątek, M. Cieślak, M. Ruta

**Rezerwowi:** J. Kot, J. Pietroń, M. Mokijewski, M. Strug, B. Podgajny, K. Jastrzębski, P. Szczygieł

**Zmiany:**
- 37` Podgajny ↔ Purcha
- 46` Strug ↔ Janczura
- 55` Jastrzębski ↔ Ruta
- 62` Mokijewski ↔ Cieślak

**Strzelec bramki:**
· Piotr Piątek (88` – rzut karny)

### Sukcesy sezonu:

· mistrzostwo ligi
· król strzelców: Piotr Piątek – 25 goli
· awans do A klasy

MKS Sygnał Chodel kończy sezon w blasku triumfu. Teraz czas na świętowanie – jak na mistrzów przystało

*Agnieszka Gołębiowska*

OPO

eprasa.pl 154ebeef91